

Protokół Nr 29-9/2016

z posiedzenia Komisji Zrównoważonego Rozwoju Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 16 maja 2016 roku (poniedziałek), rozpoczęte o godz. 16: 00, w sali nr 007 Nowego Ratusza, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.

Na stan pięciu (5) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło pięciu (5), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii, wniosków i innych stanowisk.

Posiedzeniu przewodniczył Radny Adam Nieroda - Przewodniczący Komisji Zrównoważonego Rozwoju Rady Miasta Gdańska.

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 29 posiedzenie, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym w terminie regulaminowym. **Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Do komisji w międzyczasie zostały skierowane jeszcze dwa projekty uchwał, które chciałbym wprowadzić pod obrady dzisiejszej Komisji, które proponuję, gdy będą przez Komisję przyjęte procedować w punkcie 1 i 2, pozostałe punkty porządku ulegną odpowiednio przesunięciu tj.

- **Rozpatrzenie projektu uchwały RMG w sprawie w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Gdańska - druk nr 690.**

Głosowanie:

Komisja 4 głosami za - jednogłośnie przyjęła ww. projekt uchwały - druk nr 690 do porządku obrad.

- **Rozpatrzenie projektu uchwały RMG w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia badań naukowych na głazie narzutowym „Diabelski kamień” stanowiącym pomnik przyrody nr 133 - druk nr 692.**

Głosowanie:

Komisja 4 głosami za - jednogłośnie przyjęła ww. projekt uchwały - druk nr 692 do porządku obrad.

Ponieważ nie było uwag poddał pod głosowanie przyjęcie **następującego porządku obrad Komisji:**

1. **Rozpatrzenie projektu uchwały RMG w sprawie w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Gdańska - druk nr 690.**
Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

2. Rozpatrzenie projektu uchwały RMG w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia badań naukowych na głazie narzutowym „Diabelski kamień” stanowiącym pomnik przyrody nr 133 - druk nr 692.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

3. Brak bezkolizyjnego przejazdu przez tory linii kolejowej E-65 w Gdańsku Oruni - działania miasta i możliwości rozwiązania problemu.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

4. Dom Zdrojowy w Gdańsku Brzeźnie - dalsze plany.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

5. Ogrodnik Miejski - planowane działania.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska, Zarząd Dróg i Zieleni

6. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Głosowanie:

Powyższy porządek został przyjęty 4 głosami za - jednogłośnie.

PUNKT - 1

Rozpatrzenie projektu uchwały RMG w sprawie w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Gdańska - druk nr 690. Oryginał projektu uchwały - druk nr 690 stanowi załącznik do protokołu z sesji Rady Miasta Gdańska z dnia 31 maja 2016 roku. **Sprawa BRMG.0006.138.2016**

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

Przewodniczący Adam Nieroda

Jest to oczywiście konsekwencja uchwały, która została podjęta na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta Gdańska, gdzie wytyczyliśmy tereny przewidziane do rewitalizacji i tereny zdegradowane. Bardzo proszę pani dyrektor Damszel - Turek.

Pani Edyta Damszel - Turek, p.o. Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Referując przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 690 powiedziała m.in., że tak jak pan przewodniczący powiedział, to jest następny etap. Czekamy jeszcze na opublikowanie w Dzienniku Urzędowym uchwały, która została podjęta 28 kwietnia br. Wojewoda ma na to 30 dni. Liczymy, że do 31 maja zdąży nam to opublikować, wtedy będziemy mogli już prawnie wejść na sesję Rady Miasta Gdańska. To jest formalność. Tylko jeszcze przypomnę, o jakich obszarach mówimy.

- Obszar Biskupia Górka, Stary Chełm o powierzchni ponad 100 hektarów.
- Kolejny Nowy Port z Twierdzą Wisłoujście o powierzchni ponad 160 hektarów.
- Orunia o powierzchni ponad 140 hektarów,

- Dolne Miasto, Plac Wałowy, Stare Przedmieście o powierzchni ponad 80 hektarów.

Czyli formalnie jest przygotowana uchwała o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Gdańska. Chciałabym jeszcze państwu powiedzieć, że i tak i tak zespół ds. rewitalizacji pracuje nad gminnym programem rewitalizacji. Jesteśmy na etapie różnego rodzaju działań partycypacyjnych. Za nami częściowo się odbyły już spotkania informacyjno-badawcze na Biskupiej Górze, Oruni, Dolnym Mieście. Przed nami jeszcze w Nowym Porcie. Spacerki badawcze również się już odbyły. Jeszcze 19 maja Dolne Miasto, a 14 czerwca Nowy Port. Cały czerwiec, wszystkie soboty w czerwcu - są warsztaty z mieszkańcami, na których właśnie będziemy pytać się państwa mieszkańców, jaki sposób, jakie pomysły państwo mają na przeprowadzenie działań rewitalizacyjnych. Chodzi zarówno o elementy miękkie, jak i te stricte techniczne, wymagające takich działań twardych. Dzisiejsza uchwała jest formalnością.
Dziękuję.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania?

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Jak do tej pory ocenia pani zaangażowanie mieszkańców w tą partycypację, która do tej pory miała miejsce?

Pani Edyta Damszel - Turek, p.o. Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Myślę, że jest bardzo duże, bo zarówno rady dzielnic bardzo aktywnie do tego podchodzą. Mieszkańcy, to też widać na frekwencji, może to nie są wszyscy mieszkańcy dzielnicy, ale ci, co się angażują na samym początku, to już ich później widać. Przychodzą do naszych projektantów, pojawiają się na organizowanych spacerach. Myślę, że w czerwcu będzie taki efekt, już będzie więcej informacji, ponieważ to są warsztaty. Ostatnie takie warsztaty, będzie większa mobilizacja też mieszkańców, będą też przemyślenia, bo każda taka aktywność jakby pokazuje inną stronę danej dzielnicy, bo tutaj rozmawiamy, pokazujemy najfajniejsze te miejsca, które powinniśmy chronić. Warsztaty, to są takie elementy, które będą wymagały od mieszkańców kreatywności, takich większych przemyśleń. Na tej podstawie też nasi projektanci będą mogli np. na dzień dzisiejszy jest to również w Internecie dostępna taka mapa interaktywna, gdzie pytamy mieszkańców całego Gdańska o to gdzie, bo chcemy docelowo zrobić lokalne przestrzenie publiczne. W pierwszym etapie są dla nas oczywiście obszary objęte rewitalizacją, pilotażowe takie, i obszary zdegradowane, a potem już kolejno. Wszystkie te elementy będą brane pod uwagę już przy sporządzaniu gminnego programu rewitalizacji. Tu jest dużo pracy związanej właśnie z tym analizowaniem różnego rodzaju współczynników, które zostały wskazane przez Marszałka Województwa Pomorskiego. Ten właśnie aspekt gospodarczy, społeczny, bo to jest najbardziej istotne w ustawie o rewitalizacji. Czyli najpierw mamy pomysł na to, aby poprawić funkcjonowanie mieszkańców na danej dzielnicy poprzez zaangażowanie pieniędzy, już można powiedzieć znacznie mniejszych pieniędzy w inwestycje, takie stricte remontowe, czy takie inwestycyjne.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Do tej pory zgłaszane pomysły ocenia pani dyrektor, jako jakieś realne do przeprowadzenia, czy są jakieś wystrzelone z kosmosu?

Pani Edyta Damszel - Turek, p.o. Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Są i takie i takie, ale jest dużo takich, można powiedzieć z podejścia mieszkańca. Mieszkaniec np. uważa, że powinno być jakieś dogodniejsze dojście np. do sklepu, do kościoła, do danego miejsca, więc to wszystko jest to, czemu ma służyć ta rewitalizacja, czyli poprawie warunków życia, zamieszkiwania na dzielnicach. Natomiast nie jeszcze pomysłów na to, co by zrobić, żeby poprawić ten aspekt społeczny, bo mieszkańcy przyzwyczajeni...

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Bo ten aspekt społeczny jest trudniejszy do realizacji.

Pani Edyta Damszel - Turek, p.o. Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Tak. To już fachowcy, tak? To już równego rodzaju organizacje pozarządowe na pewno będą zgłaszali takie przedsięwzięcia rewitalizacyjne, bo mieszkańcom jest łatwiej powiedzieć: brakuje chodnika, czy trzeba wyremontować schody, czy przydałby się np. dom kultury. To jest łatwe do oceny, natomiast cały proces społeczny jest bardziej skomplikowany i tutaj będziemy właśnie pozyskiwać interesariuszy do współpracy przy programie rewitalizacji, przy tych działaniach rewitalizacyjnych.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Czyli czekamy na warsztaty, podsumowując.

Pani Edyta Damszel - Turek, p.o. Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Tak.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz zachęcam do udziału w partycypacji. Naprawdę warto, bo to wszystko odbywa się zupełnie inaczej niż tych kilka lat temu, kiedy poprzedni program był opracowywany.

Pani Edyta Damszel - Turek, p.o. Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Nie było ustawy, nie było wymagania ustawowego, chociaż też były działania już samego referatu rewitalizacji.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań, przechodzimy do głosowania.

Ustalenia: Opinia Komisji

Przewodniczący Adam Nieroda

Poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Gdańska - druk nr 690.

Głosowanie:

Komisja 5 głosami za - jednogłośnie - przyjęła i pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 690. **Opinia Nr 29-9/58/12/2016**

PUNKT - 2

Rozpatrzenie projektu uchwały RMG w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia badań naukowych na gładzie narzutowym „Diabelski kamień” stanowiącym pomnik przyrody nr 133 - **druk nr 692**. Oryginał projektu uchwały - druk nr 692 stanowi załącznik do protokołu z sesji Rady Miasta Gdańska z dnia 31 maja 2016 roku. **Sprawa BRMG.0006.140.2016**
Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

Pani Grażyna Wractawek, kierownik Referatu Przyrody i Rolnictwa w Wydziale Środowiska

Referując przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 692 powiedziała m.in., że Rada Miasta jest zobowiązana zgodnie z artykułem 45 ustawy o ochronie przyrody powoływać pomniki przyrody i również uzgadniać jakiegokolwiek prace przy nich. Pan dr Tylman z Zakładu Geologii Morza Uniwersytetu Gdańskiego zwrócił się do nas z prośbą o wykonanie badań naukowych na wybranych gładach narzutowych i m.in. wybrał „Diabelski kamień” na terenie Nadleśnictwa Renuszewo, w oddziale 112. Są to badania, które miałyby być słuszne dla dalszej wiedzy na temat tych kamieni osadowych. To jest pobranie niewielkiej wielkości próbki i stwierdzenie w szczególności wieku tego gładu, porostów, jakie występują na tym gładzie. Te badania będą przekazane do naszej wiedzy również. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie wniósła uwag i zastrzeżeń.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Nie ma głosów w dyskusji, przechodzimy do głosowania.

Ustalenia: Opinia Komisji

Przewodniczący Adam Nieroda

Poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia badań naukowych na gładzie narzutowym „Diabelski kamień” stanowiącym pomnik przyrody nr 133 - **druk nr 692**.

Głosowanie:

Komisja 5 głosami za - jednogłośnie - przyjęła i pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 692. **Opinia Nr 29-9/59/13/2016**

PUNKT - 3

Brak bezkolizyjnego przejazdu przez tory linii kolejowej E-65 w Gdańsku Oruni - działania miasta i możliwości rozwiązania problemu.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

Przewodniczący Adam Nieroda

Rozumiem, że pan dyrektor Dawidowski będzie ten temat referował. Natomiast, zanim rozpoczniemy dyskusję na ten temat i w kolejnym punkcie obrad Komisji tak samo, bardzo bym prosił o w miarę zwięzłe wypowiedzi. Prosiłbym też o zgłaszanie się, jeżeli ktoś ma zamiar zabrać głos, dla porządku dyskusji i też po to, żeby pani Ela mogła potem sporządzić profesjonalny stenogram, profesjonalny protokół z naszych obrad.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Chciałabym przedstawić prezentację w tym temacie.

Przewodniczący Adam Nieroda

Nie ma problemu. Zrobimy tak, że najpierw poprosimy pana dyrektora Dawidowskiego o parę słów, a potem państwu oddamy głos, Oruni, jako dzielnicy najbardziej oczywiście zainteresowanej, ale też nie tylko, bo przecież mieszkańcy innych dzielnic Gdańska też są tym zainteresowani, więc nie można powiedzieć, że jest to tylko problem Oruni. Bardzo proszę pana dyrektora Dawidowskiego.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Szanowni państwo.

Pozwoliłem sobie rozdać mapki, ale będzie po prostu łatwiej mi opowiedzieć na przykładzie. **Mapka stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

Z punktu widzenia kwestii związanej z bezkolizyjnym przejazdem dzieją się następujące rzeczy:

Z jednej strony współpracujemy z PKP PLK w zakresie możliwości wspólnej aplikacji do programu unijnego CEF, jeśli chodzi na tym etapie o dokumentację, dokumentację w śladzie wiaduktu ul. Podmiejskiej. Państwo na tej mapce macie bardzo roboczo naszkicowany, dlatego, że ten wiadukt jak gdyby automatycznie powinien zastąpić przeprawę w poziomie - w śladzie ul. Sandomierskiej. Na tym rysunku jest, że przejazd w ul. Sandomierskiej byłby wówczas zamknięty a w to miejsce pojawiłby się przejazd na wiadukcie, który byłby w śladzie ulicy Nowej Podmiejskiej. Tu jest on zaproponowany, rozprowadzony, przekraczający tory kolejowe, dalej nieprzekraczający Traktu Św. Wojciecha i kanału Raduni, czyli tego dalszego biegu Nowej Podmiejskiej, tylko skupialiśmy się na tym, żeby, chociaż przekroczyć tory. To jest oczywiście tylko propozycja, koncepcja, rysunek, który pokazywałby jakby to mogło wyglądać, ale dla nas już stanowiło bazę do tego, żeby podjąć rozmowy z PKP.

Najświeższe informacje z ostatnich dni są takie, że potwierdzili jesienny nabór wniosków do projektu CEF. To jest nabór wniosków, co ważne nabór na

dofinansowanie dokumentacji, i o to chcielibyśmy wystąpić. Przygotowujemy materiały aplikacyjne, żeby pozyskać finansowanie dla dokumentacji.

Wartość tego przedsięwzięcia też bardzo, bardzo szacunkowo jest określana i wynosi około 100 milionów złotych, jeśli chodzi o realizację tego, powiedziałbym krótszego rozwiązania, czyli tylko przeprawy przez tory nie przekraczając Traktu Św. Wojciecha i kanału Raduni.

Jeśli chodzi o nasz najbliższy harmonogram, to właśnie przygotować się na jesienny nabór, wystartować do tego jesiennego naboru. Mamy nadzieję, że pozyskamy dofinansowanie, tak, żeby móc w przyszłym roku uruchomić projektowanie. Czyli można powiedzieć, że jest to pewnie początkowe, ale krok bardzo ważny w stronę tego, żeby ten wiadukt stał się faktem.

Z drugiej strony. Kolejna jednostka, z którą współpracujemy to SKM, który zlecił studium rozwoju swojej linii, ale w czasie, kiedy go zlecał jeszcze nie mówiliśmy o planach związanych z wiaduktem, więc w tym zleceniu, jako aktualizację chcielibyśmy pozyskać zbadanie w tym studium pod kątem właśnie możliwości z przeprawy bezkolizyjnej i jej wpływu na układ kolejowy, dlatego, że te źródła finansowania, które do tej pory omawiam, to są źródła dla kolei, nie dla miasta, ale tu chcielibyśmy tego pretekstu użyć, że te nasze rozwiązania drogowe, bo wiadukt jest niewątpliwie rozwiązaniem drogowym, są realizowane w celu usprawnienia udrożnienia ruchu kolejowego, czyli tutaj pretekstem jest to dofinansowanie zwane trochę tak w cudzym słowie „Schetynówką kolejową”, ale właśnie po to, żeby pokazać, jakiego typu to jest możliwość źródeł finansowania. To, jeśli chodzi o przeprawę związaną w tym śladzie Nowej Podmiejskiej.

Równolegle, jak państwo historycznie trochę pamiętają dyskutowaliśmy o możliwości przepraw niżej, jeśli chodziło w porównaniu do położenia linii podmiejskiej. Jak analizowaliśmy, bardzo wstępnie możliwości tuneli w okolicach ul. Dworcowej i Smętnej. Obie te lokalizacje z powodu bliskości, czy krótkiego odcinka między Traktem Św. Wojciecha a torami kolejowymi, to, żeby się zagłębić w linię kolejową wiązałoby się to z tak zaprojektowanym układem drogowym, który jednak zajmuje dużo miejsca i wiąże się to z wyburzeniami, ale też z interwencją w przypadku tych lokalizacji w „obszar”, bo oczywiście jesteśmy w następnej fazie rewitalizacji, o której mówiliśmy na początku, ale z drugiej strony analizujemy te możliwości i wychodzi nam, że oprócz tego, że każdy z tych tuneli kosztuje, czy który tego typu kosztuje około 30 milionów złotych, to zapewnia przejazd samochodów do 3,5 tony, czyli osobowych krótko mówiąc, już nie mówimy o udrożnieniu tego ruchu dla pojazdów, tylko mówimy o pojazdach osobowych i tzw. małych karetkach, jeśli chodzi o przejazd tunelowy.

Analizujemy jeszcze jedną lokalizację na wysokości ul. Grabowej, jeśli nie przekręcimy nazwy ulicy, w okolicy ul. Niegowskiej, Grabowej, ale to są jeszcze bardziej oddalone lokalizacje od tej części Oruni.

Przewodniczący Adam Nieroda

Czyli już bardziej Lipce chyba.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Tak. Natomiast, żeby jeszcze dodatkowo, warto na pewno wspomnieć o tym, że nie, jako oczywiście rozwiązanie zastępcze, tylko, jako rozwiązanie towarzyszące. Pracujemy nad układem drogowym po drugiej stronie torów. Chodzi mi o trasę przejazdu między Urzędem Marszałkowskim, a portem, czyli końcówką ul. Równej.

Przewodniczący Adam Nieroda

To prawda. To się wszystko też wiąże z ratowaniem Bramy Nizinnej, objazdem.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Macie państwo wątek Bramy Nizinnej, samego obiektu, który finansujemy w tej chwili, jako miasto, ale też objazdu Bramy Nizinnej z wykorzystaniem mostu kolejowego i poprawy stanu tych ulic, które jeszcze na tamtej trasie tego poprawy stanu wymagają, czy to zarówno w działaniach bieżących, czy działaniach inwestycyjnych. Czyli chcielibyśmy tych kilka wątków równolegle badać. Czyli wiadukt nowy w Podmiejskiej, w kategoriach na razie dofinansowania dokumentacji, ale też bardzo ważny krok. Studium i szukamy ciągle źródeł, które mogłyby nam sfinansować jego realizację. Do tego, tak jak powiedziałem kwestie tego układu drogowego na trasie Urząd Marszałkowski, Brama Nizinna a w zasadzie jej objazd i port, żeby z tamtej strony też poprawić dojazd, a objazd Bramy Nizinnej daje nam alternatywę dojazdu ciężkich pojazdów, bo tunele nam dają, tak jak powiedziałem tylko do 3,5 tony.

Te działania i harmonogram jest taki, że jeśli chodzi o prace dotyczące objazdu przez Bramę Nizinną i poprawę tego układu drogowego, na pewno część z tych prac będzie realizowana w tym roku i w następnym. Chcielibyśmy w tym obszarze zakończyć, jeśli chodzi o poprawę stanu drogowego. Tak to wygląda w dużym streszczeniu, ale tak naprawdę w tym obszarze staramy się prowadzić te działania. Równocześnie szukając źródeł finansowania, bo to też bardzo ważne, że każde z tych możliwości, a nie o wszystkich jestem tu w stanie opowiadać, bo jesteśmy na etapie bardzo wstępnym, ale szukamy każdego pretekstu do zrealizowania i sfinansowania tego układu, czy to jest pretekst kolejowy, czy to jest pretekst drogowy, czy to jest komunikacyjny. Cokolwiek tutaj będzie możliwe, będziemy starli się realizować. Równolegle trwa, tak jak państwo słyszeli w ramach programu rewitalizacji. Pracujemy też nad Parkiem Schopenhauera i Parkiem Oruńskim. Powinny być lada chwila wyniki naszego konkursu do RPO, czy uda się te środki pozyskać. Mamy rozpisane te działania, czyli jest pewien obszar. Już nie wspominam, bo to nie jest związane dokładnie z tym zadaniem, ale w tym obszarze w zakresie inwestycyjnym będzie się działało kilka ważnych przedsięwzięć.

I tak to wygląda w streszczeniu. Gdyby państwo mieli pytania, to bardzo proszę. Jeśli będę w stanie odpowiem, jeśli nie, to przygotujemy informacje. Generalnie też chciałbym, żeby to tak zabrzmiało, że nie chcielibyśmy żeby specjalnie nas przekonywać do tego, że potrzeba taka jest, my to wiemy, więc jeśli chodzi o bezkolizyjność przejazdu szukamy źródeł i możliwości w międzyczasie, stąd taki wachlarz działań, które chcemy przygotować.

Przewodniczący Adam Nieroda

Zanim oddam głos pani przewodniczącej Bartków, rozumiem, że współpraca z PKP PLK jest cały czas na podobnym poziomie jak do tej pory, tak?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Niezależnie od tego, co się dzieje w zarządzie spółki, tutaj się przygotowujemy do CEF i do tego, żeby tutaj we współpracy z PKP PLK mieć poparcie w tej realizacji, bo na pewno wpływ na linię kolejową istnieje, tylko musimy go dobrze uzasadnić.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Też nie ukrywam, że radni miasta prosili mnie żebym umieścił ten punkt w porządku obrad Komisji, pani radna Olek, pani przewodnicząca Bartków tak samo się zwracała od dłuższego czasu w tej sprawie od dobrych paru tygodni, więc bardzo proszę.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Przepraszam bardzo, bo jestem trochę zdenerwowana. Mieszkam w obszarze B. Zaraz wyjaśnię, o co chodzi. Panie dyrektorze. Mam taką prośbę i taki apel, żeby stosować liczbę mnogą. Orunia nie potrzebuje przejazdu bezkolizyjnego, ona potrzebuje dwóch minimum przejazdów bezkolizyjnych. Też wyjaśnię, dlaczego taka jest prośba i na czym polega problem. Bardzo dziękuję, bo w ciągu dwóch lat, jeżeli chodzi o obszar B, może niewiele się zmieniło, ale obszar A na szczęście udało nam się przekonać PKP PLK poprzez troszeczkę podchwytliwy sposób, ale udało się dojść do porozumienia. Tak, że bardzo dziękuję za tę pracę, jaką państwo wkładacie, a ja przejdę jakby do swojej prezentacji. Prezentacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Prezentacja została zrobiona dosyć szybko, ale powinna być merytoryczna. Obszar A- to jest obszar między ul. Sandomierską a ul. Równą - dotyczy bezpośrednio Oruni. Jak wiemy miasto stara się o pozyskanie funduszy z CEF (Łącząc Europę) i jest to w śladzie ul. Małomiejskiej tak, jak pan dyrektor przedstawił. Jest to obszar, który posiada alternatywny dojazd w postaci ul. Dolna Brama.

Jeżeli chodzi o obszar B- tu już jest problem skomplikowany. I tutaj jest jakby cały czas apel do miasta, do radnych miasta, do wszystkich, którzy mogą pomóc w tej trudnej sytuacji. Jest to obszar, który jest zamieszkiwany przez 2500 mieszkańców.

Przewodniczący Adam Nieroda

A obszar A, ilu tam mieszkańców zamieszkuje?

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Obszar A też zamieszkuje 2500 mieszkańców. Razem jest to 5000 mieszkańców. Natomiast obszar B nie posiada żadnej alternatywy, żadnego wjazdu, ani wyjazdu bezkolizyjnego, bo otoczony jest trzema kluczowymi nitkami

kolejowymi. Jest to łącznica 721, która prowadzi do Portu Północnego i rafinerii, i jest w perspektywie, dosyć często będzie używana w zależności od zapotrzebowania. Jest to też pokłosiem tego, że będzie ona kolidować z naszymi przejazdami kolizyjnymi i ruchem pieszych między obszarem A i obszarem B, w postaci takiej, że pociąg będzie stał 15, 20, 40 minut czekając aż przejedzie pociąg trasą E-65, i blokując wyjazd autobusu 123, który jest na pętli przy ul. Smętnej, i dzieci, które idą do szkoły nie mają żadnej alternatywy przejścia bezkolizyjnego, ani kładki, ani tunelu. Czyli dojście do szkoły jest bardzo utrudnione dla dzieci i mieszkańców, którzy tam zamieszkują. Od paru lat nie ma żadnej konkretnej informacji oprócz tych dwóch prezentacji pana Piskorskiego dwa lata temu, które było na spotkaniu z mieszkańcami, że jest jakaś wizja budowy tunelu przy Parku Schopenhauera, o ile dobrze pamiętam i kosztów chyba 30 milionów, nie jest to potwierdzone, bo nie ma kosztorysów, planów, nie wiemy ile to tak naprawdę kosztuje.

Wnioskujemy, żeby powstały wszystkie możliwe alternatywy i z tych alternatyw powstał projekt. Z tego projektu chcielibyśmy pozyskać realny koszt tego projektu, żebyśmy nie mówili, że około 30 milionów złotych, tylko mówili o konkretnej kwocie.

Kolejnym krokiem, to będzie też prośba do rady miasta, do urzędu miasta i do wszystkich, którzy mogą pomóc, żeby w budżecie miasta znaleźć środki na realizację, budowę tego wiaduktu, dlatego, że jest to zagrożenie dla zdrowia i życia 2500 mieszkańców, którzy nie mogą wyjechać, ani wjechać bezkolizyjnie, gdzie nie może bezkolizyjnie dojechać karetka pogotowia, ani inna służba ratunkowa na obszar A. Inwestycja ta powinna stać się priorytetem dla miasta. Dlaczego? Dlatego, że obszar A - ma możliwość dojazdu przez Dolną Bramę. Tak jak mówiłam jest to obszar, który ma 2500 mieszkańców, szkołę podstawową, i jest jakaś możliwość alternatywna. Z kolei obszar B, też ma 2500 mieszkańców, gdzie jest szkoła średnia, przedszkola i inne instytucje. To są najczęściej używane przejazdy kolejowe, ale tych przejazdów jeszcze jest więcej. Jest przejazd nad Starą Radunią i na ul. Przybrzeżnej. To są wszystko przejazdy kolizyjne. To jest linia 226 - do Portu Północnego (patrz prezentacja), która w XXI wieku jest modernizowana, pozostawiono przejazdy kolizyjne, to jest łącznica (patrz na prezentację), pozostawiono przejazdy kolizyjne, i linia E-65 międzynarodowa - też modernizowana i też pozostawiono w Gdańsku przejazdy kolizyjne. Jak widzimy obszar A - jest jakby problem, ale sprawa toczy się i jest jakby nadzieja, alternatywa, to przejazd przez Dolną Bramę, więc jakby nie ma dużego zagrożenia życia i zdrowia ludzi, chociaż jest, powiem, dlaczego później, a może, żeby nie stracić wątku powiem teraz. Stacja pogotowia, gdzie 75% pojazdów wyjeżdża z Traktu Św. Wojciecha w okolicy Lipiec. Dojazd karetek przez Dolną Bramę wydłuża się o 12 minut. Momentalnie, kiedy chcemy puścić pojazd do obszaru B, to może stać 40 minut na przejeździe kolejowym, bo trasa blokuje się przez pociągi towarowe. Nie ma możliwości logicznego myślenia, stacja pogotowia puszczająca przez Dolną Bramę, szczególnie dla obszaru B.

Będę teraz omawiać obszar B, ponieważ on jest dla nas najbardziej newralgiczny, ponieważ nie ma żadnych tak naprawdę mocnych działań ze

strony miasta, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków, dlatego taki apel, żeby omówić szczególnie obszar B.

Przewodniczący Adam Nieroda

Czyli de facto lipce, tak?

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Nie.

Przewodniczący Adam Nieroda

Orunia - Lipce.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Głównie to są mieszkańcy Oruni, trochę Lipiec. O co chodzi? Tu jest ta nitka, o której mówiłam, tu jest opisane, żeby było jasne: 1- łącznica kolejowa nr 721, dwa przejazdy kolizyjne plus szlaban dla pieszych - brak możliwości przejścia dzieci z obszaru B do obszaru A - do szkoły podstawowej. Widzieliśmy na własne oczy jak dzieci na stojącym pociągu przechodziły między łączeniem się wagonów kolejowych. Chociaż edukujemy dzieci, to nie udaje nam się wyobraźni dziecka odwrócić.

Druga nitka, która nas otacza tj. linia kolejowa 226 Niegowska, Wschodnia, Przybrzeżna, czyli trasa Port Północny-Pruszcz Gdański, i linia międzynarodowa E-65 też przejazdy kolejowe w poziomie szyn, i odcinek Sandomierska, Niegowska. Proszę państwa. Żaden z nas nie jest z tego obszaru w stanie wyjechać bezkolizyjnie. Tak naprawdę my rozmawiamy z Wojewodą i Wydziałem Kryzysowym, to wymyślili, że może helikopter. Troszeczkę może zażartowali ze mnie, dlatego, że udało mi się spotkać z Wojewodą. Ratownictwo Medyczne - to Wojewoda podejmuje działania organizacyjne, zmierzające do poprawy następujących parametrów dotarcia na miejsce zdarzenia dla zespołu ratownictwa medycznego. Tutaj też podane są dane. Nasze miasto jest powyżej 10 tysięcy mieszkańców, zatem mediana czasu dotarcia w każdym miesiącu nie może być większa niż 8 minut, a trzeci kwartył czasu dotarcia - w skali każdego miesiąca jest nie większy niż 12 minut, a maksymalny czas dotarcia każdorazowo nie może być dłuższy niż 15 minut. Dlatego oczekujemy, żeby miasto pochyliło się z Wojewodą i wynegocjowało od Wojewody pozyskanie środków finansowych z Ministerstwa. Jest konkretny argument, żeby to zrobić. Dlaczego? Dlatego, że dane statystyczne za rok 2015 mówią wyraźnie nam, nie interesuje nas dojazd poszczególnych stacji pogotowia, bo mówimy o obszarze. Stacja Pogotowia ze Śródmieścia ma przekroczone normy, ani mediana ani trzeci kwartył niedotrzymany, chociaż było mało dojazdów. Z kolei, jeśli chodzi o Trakt Św. Wojciecha, dotrzymany jest może parametr, ale już na granicy. Jeśli byśmy podzielili Sandomierską, wszystkie cztery ulice pomiędzy obszarami na poszczególne budynki, i bardziej uszczegółowili dane statystyczne, to prawdopodobnie już mielibyśmy to przekroczone. Może to ominę, bo to nie jest aż tak ważne. Ważne jest to, że dla obszaru w skali roku średnia wychodzi, że mediana i trzeci kwartył jest przekroczone. Czyli ulice za torami obszaru A i obszaru B - widzimy ile jest

wyjazdów karetek pogotowia, widzimy, że 129 wyjazdów karetek jest zagrożonych.

Przewodniczący Adam Nieroda

Skąd pochodzą te dane?

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Z pogotowia. Oczywiście apelowałabym do radnych, żeby sami złożyli wniosek do pogotowia i pozyskali te dane statystyczne, może jesteście bardziej kompetentni niż ja, która tam wnioskowałam, ale takie dane dostałam, jeśli chodzi o dojazd karetek.

Powiem jeszcze jedno tylko do tego, że w każdym jednym miesiącu, jak już to rozbijałam, to każda ta norma była przekroczona, każdy jeden miesiąc. W żadnym miesiącu mediana i trzeci kwartył nie był spełniony - dojazd karek Sandomierska, Niegowska, powiedzmy obszar A i obszar B., jeżeli chodzi o sam dojazd karetek, to wiadomo, że już jest problem, a mówimy też o pogarszającej się, jakości życia. Przy omawianiu komunikacji pieszej i drogowej wspominałem, że jest kolizja bardzo duża i bardzo duże niebezpieczeństwo drogi do szkoły podstawowej nr 16. Tam nie ma żadnej możliwości przejścia bezkolizyjnego. Także autobus linii nr 123, dokładnie 11 maja stał przez 40 minut, nie mógł przejechać przez tory kolejowe, ponieważ były zamknięte szlabany, komunikacja kuleje, a my mieszkańcy nie mogliśmy wyjechać z tego obszaru. Jeżeli chodzi o pogorszenie życia dalej: utrudnienia komunikacyjne samego obszaru A i B, czyli mieszkańcy nie mogą normalnie poruszać się w dzielnicy, a dodam, że jesteśmy trzecią dzielnicą w Gdańsku pod względem wielkości. Trudno powiedzieć nam, abyśmy przeszli tak jak w Letnicy na piechotę dzielnicę, skoro mamy duży obszar i tak naprawdę musimy czasami korzystać z samochodów, bo też nasza komunikacja publiczna nie jest za bardzo rozbudowana, to też samochód staje się dla nas środkiem transportu.

Przewodniczący Adam Nieroda

Zależy oczywiście gdzie, z Traktu Św. Wojciecha jest w porządku, ale tam rzeczywiście bardziej.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Ale do Traktu Św. Wojciecha najpierw trzeba się dostać

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Proszę państwa. My mamy dzielnicę bardzo od siebie uzależnioną. Obszar A i obszar B za torami bardzo jest uzależniony od Traktu Św. Wojciecha. Tam jest kościół, tam jest przychodnia, tam są sklepy, my żyjemy, na co dzień obcujemy z torami, przejazdami kolejowymi, tunelami, które nie mają wind. Ludzie starsi chodzą przez szlabany, bo gdybyście państwo przeszli się tunelem i pochylną, to byście już tamtędy więcej nie chcieli chodzić, bo nie ma wind i dla osób starszych jest to męczące, żeby pokonać taką barierę, zamiast być to udogodnieniem to jest to utrudnieniem.

Jako ciekawostkę powiem, że 100 lat temu we Wrzeszczu modernizacja linii kolejowej E-65 z przejazdami kolejowymi ze szlabanami pomiędzy Gdańsk-Główny a Gdańsk-Wrzeszcz zlikwidowano i poprowadzono po nasypie. Dzięki temu powstały wiadukty, które przyczyniły się i przyczyniają się do rozwoju dzielnic na tej trasie. Nie mówię, żeby u nas na Oruni powstał nasyp, ale w XXI wieku mamy tunele i mamy wiadukty, dlatego modernizacje przeprowadzone w XXI są niesprzyjające lokalnej społeczności, bo są jakieś niesprzyjające zapisy, które są też niesprzyjające samorządom, a tak nie powinno być jak jest na Oruni. Nie szukamy tu winnych, ale prosimy, aby mówić w liczbie mnogiej, że dla Oruni są potrzebne minimum dwa bezkolizyjne przejazdy kolejowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Prezentacja była dobra i obszerna. Pan radny Lech Kaźmierczyk poprosił o głos.

Pan Lech Kaźmierczyk, Radny Miasta Gdańska

Fakt jest taki, że giną tam ludzie, że dochodzi do wielu wypadków, więc wydaje mi się, że powinniśmy tutaj bardzo mocno postarać się, żeby nie odwlekało się w czasie zbyt długo zrobienie tych dwóch najazdów, czy zrobienie tych dwóch przejazdów bezkolizyjnych, bo jest to faktycznie na tę chwilę duży priorytet. Jeżeli można, chciałbym wnioskować, żebyśmy w miarę możliwości starali się przyspieszyć, i jak najszybciej zrobili te bezkolizyjne przejazdy.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Panie dyrektorze, chciałam się zapytać, czy podejmujemy jakieś konkretne działania odnośnie obszaru B? O obszarze A już sporo wiemy, a z tego, co przedstawiła nam pani przewodnicząca Bartków i co wiemy, to obszar B jest w absolutnych kleszczach potocznie mówiąc tych przejazdów kolejowych. Zresztą robiliśmy też wizję lokalną i pani przewodnicząca obwiozła mnie wszystkimi możliwymi i niemożliwymi właściwie przejazdami i faktycznie jest to problem. Moje pytanie skupia się na tym obszarze, trochę niestety zapomnianym przez Boga, los i świat.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Jak by tu powiedzieć, łącząc parę rzeczy ze sobą. Mimo wszystko, że staramy się to zrozumieć, to też jednak ważne żebyśmy pamiętali o tym, że trochę niestety padliśmy ofiarą przepisów, to wielokrotnie jest już przytaczane, ale właśnie główną szansą na zrealizowanie tych przejazdów bezkolizyjnych była jednak modernizacja magistrali dużej, tej międzynarodowej E-65. Natomiast na całe nieszczęście w tym wszystkim te dwa kluczowe wytyczne, a szczególnie jeden, szybkość pociągu, powyżej której jest już zobowiązanie do zrealizowania przejazdu bezkolizyjnego, akurat w obszarze Oruni jest osiągnięte, bo pociągi wyhamowują przed rozjazdami i jest to ta sama prędkość, co w sąsiednich gminach, gdzie takie przejazdy bezkolizyjne, czy przejścia powstały, ale to tylko historycznie, bo my to wszyscy świetnie znamy, już wielokrotnie o tym dyskutowaliśmy. Natomiast my, to, co chcielibyśmy realizować, to tak jak powiedzieliśmy. Oczywiście mówimy w liczbie mnogiej o przejazdach bezkolizyjnych, natomiast, jeśli chodzi o obszar A, to te ruchy są poważne jak widać. Już przymierzamy się do finansowania. Gdybyśmy nie chcieli robić nic z

tym przejazdem, to nie startowalibyśmy do dokumentacji. Natomiast do obszaru B jest podstawowe pytanie, w którym miejscu lokować, przymierzając się do tego przejazdu bezkolizyjnego. Z jednej strony można by powiedzieć dobrze, w ul. Równej. Równa jest takim przejazdem, który może podłączyłby, bo ja zakładam, że realizujemy wiadukt Nowa Podmiejska. Teraz pod tym względem analizujemy jak obszar B skomunikować bezkolizyjnie, tak? Można by to zrobić przejazdem w Równej, wtedy jesteśmy podłączeni wiaduktem w Nowej Podmiejskiej i wtedy możemy powiedzieć, że efekt został osiągnięty. Z drugiej strony jest kwestia jak gdyby próby podłączenia jednak może przez główną magistralę, chociażby i z tego powodu, gdyby, z jakich względów finansowych nie powiódł się wiadukt w Nowej Podmiejskiej, albo został przesunięty w czasie, to taki przejazd przez magistralę w obszar Traktu Św. Wojciecha byłby pewnie zapewnieniem dojazdu dla obszaru B, bo obszar A ma ten, chociaż ułomny, ale ma przez Dolną Bramę. Natomiast to wszystko się ciągle wiąże ze źródłami i z możliwościami sfinansowania. Chcielibyśmy przebadać jeszcze te przejazdy bezkolizyjne poniżej Nowej Podmiejskiej, szczególnie te odsunięte od obszaru rewitalizowanej Oruni, czyli te, które są troszeczkę niżej. One zdecydowanie podłączają się do obszaru B, czyli to też osiągamy pewien efekt. Trochę metodą taką, żeby jednak gdzieś wypośrodkować te działania. Myślę, że aktualizacja studium SKM, którą chcemy uruchomić ze środków miejskich i w tej chwili przygotowujemy się do porozumienia z SKM. To też pokazuje, że nie czekamy na rozwój sytuacji, tylko próbujemy szukać różnych źródeł. Może nam tutaj pokazać się rozwiązanie plus jeszcze we współpracy z Biurem Rozwoju Gdańska podobne rysunki przygotowujemy jak te, o których tu już państwo wspominali. Tak, że krótko mówiąc, w zakresie programowania, oczywiście dostrzegamy te obszary i tu pełna zgoda, że ten obszar w tej chwili jest otoczony liniami kolejowymi, o różnej skali, ale na żadnej z nich nie ma przejazdu bezkolizyjnego. Dzisiaj jeszcze ten przejazd na Równej nie jest tak obłożony jak magistrala, ale faktycznie przejazd linii towarowej został, no po to rozbudowany, żeby obsłużyć i dla nas takim wyznacznikiem jest rozbudowa linii towarowej. Z drugiej strony czytamy różne dokumenty kolejowe, i trzeba trochę też o tym powiedzieć. Z jednej strony zabiegamy o linię 201, która jest bardzo ważna, bo ta linia 201 odciąża główną magistralę, ale też gdzieś chcielibyśmy, no upiec dwie pieczenie w jednym ogniu. Ci, co się na tym znają, mówią, że trudno odciążyć tę magistralę, ponieważ nas nie stać na nic, a nawet mówiło się o planach, takich dalekosiężnych, które miały ją rozbudować. My tutaj przy tej rozbudowie sobie nie wyobrażamy, żeby, jeśli doszłoby do rozbudowy tej dużej magistrali, żebyśmy tutaj mogli mówić o jakimś dopuszczeniu, żeby nie pojawiły się razem z tym przejazdy bezkolizyjne, ale to mówimy jakichś latach wprzód, a my chcielibyśmy się skupić na rzeczach bieżących. Krótko mówiąc z punktu widzenia obszaru B, to tak naprawdę pewne studium możliwości, które jest potrzebne, która z tych przepraw? Pewnie trzeba analizować obie i patrzeć na to, w jakiej sekwencji: z Nową Podmiejską, lub bez. Natomiast jak na razie najtrudniejsze są te opcje związane z tunelami w obszarze dworca na Oruni, dlatego, że w tym obszarze jesteśmy bardzo kolizyjni z rewitalizacją, a też przecież nie o to chodzi.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Proszę państwa. Muszę tu przerwać, muszę wejść w słowo. Poprawa warunków życia. Rewitalizacja nie może być ograniczeniem do analizy bezkolizyjnych przejazdów, bo my tak naprawdę wolimy mieć ten przejazd kolejowy niż rewitalizację, bo nasze życie i zdrowie jest zagrożone.

Przewodniczący Adam Nieroda

Proszę o zgłaszanie się do głosu.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Nie o to chodzi. Proszę tak nie interpretować. Nie mówię o tym, że albo, albo, bo przecież nie o to chodzi, ale z drugiej strony rewitalizacja nie zajmuje się tylko i wyłącznie działaniem miękkim, musi być też działanie infrastrukturalne, a z tych rysunków, które pierwsze się pojawiały, były tam liczne wyburzenia i to też jest ważne. Z jednej strony walczymy o Park Schopenhauera, z drugiej strony będziemy kolizyjnie z tego wchodzić z tymi projektami, a z trzeciej strony najważniejsze jest bezpieczeństwo. Temat, z którym nie dyskutujemy, sama pani pokazywała wskaźniki, natomiast z tych wskaźników jak widać, ani służby pana wojewody nie generują projektu, ani środków...

Przewodniczący Adam Nieroda

No właśnie, chciałem się spytać panie dyrektorze jak współpraca z Urzędem Wojewódzkim w tym względzie?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To nawet nie tyle w kwestii współpracy, co możliwości, bo z punktu widzenia środków toczyliśmy pewne rozmowy w różnych dziedzinach, takich środkach powiedziabym dedykowanych, np. osuwiska Biskupiej Górki stanowią pewne zagrożenie i jest teoretycznie możliwość sięgnięcia po pulę tego typu. No to nie będą te same środki na przejazdy bezkolizyjne gdziekolwiek, nie tylko na Oruni, więc my tych źródeł szukamy, i to, co powiedziałem na początku. To nie jest tak, że będziemy z założonymi rękoma na to czekali.

Powagę tematu wszyscy znamy, i nie chcemy absolutnie tutaj niczego pudrować. Tak, jak powiedziałem na początku. Proszę nas nie przekonywać, że to jest potrzebne. Problem polega na tym, skąd wziąć na to źródła finansowania, i jak te projekty logicznie ze sobą połączyć. I oczywiście bezpieczeństwo jest priorytetem i nie będzie stawiał jednego ponad drugim, tak, że nawet jak mogę tak brzmieć, to proszę tak tego nie interpretować. Absolutnie nie o to nam chodzi. Dla nas najważniejsze, żeby toczyły się kolejne prace programowe, bo my wychodzimy z takiego założenia, że my prędkiej, czy później w różnych dziedzinach miasta dojdziemy do źródeł finansowania, tylko wtedy może się okazać, że ważne jest posiadać dokumentację na takie rozwiązanie, żeby, kiedy można sięgnąć po środki realizacyjne można powiedzieć: tak, ale my możemy to zrobić, np. zbudować wiadukt w Nowej Podmiejskiej, jako jeden z celów, dlatego, że mamy na niego dokumentację. Bo to nie jest tak, że dostaniemy środki, dopiero będziemy go projektować, i robić dokumentację, więc ten okres, w którym my w tej chwili jesteśmy, naszym zdaniem powinien polegać na zbliżaniu w stronę pozyskania w

najbliższym czasie dokumentacji na te rozwiązania. Nowa Podmiejska jest takim pewnikiem, jeśli chodzi o to, że chcielibyśmy tu spróbować dokumentację pozyskać i sięgnąć po środki realizacyjne, a jeśli chodzi o dostęp do obszaru B, to jest ciągle jeszcze w analizie, i zresztą jesteśmy w permanentnym kontakcie z radą dzielnicy, wymieniamy się informacjami, więc też tutaj nie zamierzamy żadnych wiadomości ukrywać, tym bardziej dobrych.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Chciałam jeszcze dodać odnośnie, bo we wszystkich pismach, które dostaję odnośnie pogotowia ratunkowego, że na bieżąco reaguje na zmiany drogowe. Proszę państwa. Jak można reagować na zamknięty szlaban z każdej strony? No nie można. Więc chciałam wyjść z takiego kokonu, żeby powiedzieć, że jest coś takiego, jak powiedział były minister Paweł Orłowski, który powiedział, że jeszcze coś takiego jest, jak aspekt społeczny. Wszystkie przepisy to jest jedna rzecz, ale jest jeszcze aspekt społeczny. U nas na Oruni jest taki aspekt społeczny, z którego warto skorzystać, np. te dane statystyczne pozyskać szczegółowe, które ja też posiadam i państwo możecie bez problemu od stacji pogotowia wziąć, ponieważ tu jest aspekt społeczny i Wojewoda musi spełnić według art. 24 bezpieczny i dogodny dojazd karetek pogotowia. Pytanie, czy takie kroki zostaną podjęte, czy już zostały podjęte, bo w piśmie jest napisane, że 75% karetek dojeżdża z Traktu Św. Wojciecha, cokolwiek to znaczy. No ja też wiem, no, ale jakie jest przełożenie wszystkich karetek 100%? Jakie jest, widzimy, no takie, że jest przekroczona norma. Tak, że apel o to, żeby do Wojewody się udać i powiedzieć, że jest przekroczona norma art. 24, no po prostu z Nim usiąść i porozmawiać. Mam problem, jako mieszkanka, czy jako radna dzielnicy mam problem, żeby się spotkać z wojewodą i przedstawić mu ten problem.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Pod tym apelem, myślę, że można się jak najbardziej podpisać, i warto by było rzeczywiście gdyby służby pana prezydenta też te dane urzędnikom pana Wojewody przedstawiły, przekazały.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Tutaj oczywiście nie ma sensu powielać tego argumentu o bezpieczeństwie mieszkańców tego terenu, bo to jest argument podstawowy, ale też trzeba pamiętać, że w wyborach bezkolizyjnych przejazdów, szczególnie w sytuacji towarowej linii kolejowej, która wozi często niebezpieczne materiały np. do Lotosu jest zagrożeniem dla całego miasta Gdańska, a nie dla samej dzielnicy tylko, i to trzeba mieć bardzo na uwadze. Natomiast panie dyrektorze, jak byśmy mogli doprecyzować, kiedy my możemy się spodziewać, bo rozumiem, że kwestia Nowej Podmiejskiej, to jest bardzo złożona sprawa. Pan mówił o tych tunelach na wysokości ul. Dworcowej i Gościnnej, i rozumiem, że to są wariant, albo tu, albo tu.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych
Tak. Oczywiście.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

I budowa każdego z nich, to jest około 30 milionów złotych, tak?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Tak.

Przewodniczący Adam Nieroda.

I w tym jakieś wyburzenia.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To są bardzo szacunkowe koszty.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Pytanie moje jest takie. Kiedy dokładnie, tak w miesiącach, czy w kwartałach możemy się spodziewać, że taką informację będziemy mieli, no państwo będą mieli, i kiedy te pierwsze projekty, no oczywiście pierwsza to analiza, a drugi: projekt, bo rozumiem, że miasto samo, nawet jak będzie lokowało tutaj jakieś środki, to projekty i tak zacznie przygotowywać, tak? Tak mamy to rozumieć, taką deklarację? Czy miasto będzie chciało projekty też przygotować przy współudziale środków zewnętrznych?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To zależy od źródeł. Widać to na przykładzie wiaduktu. Taki projekt, jak dokumentację wiaduktu, żeby został zrealizowany, musimy wystąpić o dofinansowanie samej dokumentacji, nie tylko realizacji. Natomiast w przypadku tuneli, my będziemy równolegle realizować te działania związane z SKM i ze studium. Będziemy starali się doprecyzować we współpracy z jednostkami miejskimi te rysunki tunelowe, koncepcje, te takie nazywane wstępnie. I to jest rzecz, czyli koncepcje takiego rozwiązania w Równej, takiego rozwiązania jeszcze trzeciego poza tymi dwoma tunelami z okolicy dworca w Oruni będziemy w stanie myśleć pozyskać do końca czerwca, tak? Ale to są ciągle poziomy koncepcji, tak?

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Rozumiem. Koncepcja do końca czerwca.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

My byśmy nie chcieli w tej chwili w żaden sposób jak gdyby deklarować precyzyjnych harmonogramów, dlatego, że to też jest trochę z powagi sytuacji i z wzajemnego szacunku stron, tak? Żebyśmy tutaj nie uruchamiali dzisiaj terminów, które potem się okażą nie do końca możliwe, a my będziemy traktowani, jako niestolni. Gramy w otwarte karty, czyli szanując się wzajemnie, a jeżeli uruchamiamy terminy, to takie, które są realne. Skoro dziś wiemy, że jest nabór na jesieni, dokładnie w październiku, to my do tego CEF w październiku startujemy, aplikujemy. Skoro brakuje nam dwóch rozwiązań jeszcze koncepcyjnych w śladzie Górnej Oruni, trzeci tunel powyżej, to do końca czerwca takie rysunki będziemy posiadali. I to są rzeczy, które na dzisiaj można deklarować. I podobnie te działania inwestycyjne na objeździe Bramy Nizinnej, na tym układzie drogowym, bo to są już zadania zabudżetowane, zaprogramowane i tu możemy mówić o terminach. Tak, że z punktu widzenia

tych terminów, to tak. Natomiast decyzje, co dalej, to byśmy pewnie w połowie roku mogli dalej podejmować kolejne terminy.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Teraz krótko. Koszt samej dokumentacji. Jaki to jest koszt dla budżetu miasta, przygotowania, mniej więcej, szacunkowy, w jakich granicach?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Przepraszam. Odpowiedzi, której nigdy nie lubię, to koszt mniej więcej.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Koszt między 2 a 5 milionów, między 200 a 500 tysięcy, taki rozrzut. Czy to jest kilka tysięcy, czy w tym wypadku to może być kilka milionów złotych?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Powiem szczerze, że ...

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Mieliśmy podobną robotę?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Nie, trudno w tej chwili porównać ...

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

To trudno tu dywagować.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Pytanie bardzo ważne. Myślę przede wszystkim tak. Mając te...

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Przepraszam, że wejdę w słowo. Myślę tu ile będzie kosztowała przebudowa, tego przelotu pod PKM.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To jest trudne do porównania, bo mówimy o wannach żelbetowych, warunków wodnych, potoku granicznym, który jest między Gdańskiem a Sopotem, a musiał być skanalizowany. Natomiast tutaj na pewno możemy pokusić się o takie kwoty szacunkowe w momencie, kiedy będziemy mieli pozostałe koncepcje, czyli do końca czerwca.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Pani przewodnicząca powiedziała, że tu jest jeszcze problem z przejściami istniejącymi, z których nie mogą przede wszystkim korzystać osoby starsze, czy też osoby niepełnosprawne, jak się domyślam, ponieważ nie ma wind, czy zjazdów.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Zjazdy są, ale nie do pokonania.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Czy to są nasze tunele, czy tunele SKM? Czy mamy takie szanse, tak jak w Oliwie, gdzie udało się tam przymusić SKM do budowy tych wind, czy też możemy jakoś oddziaływać?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To są tunele PLK na magistrali głównej i pewnie pewnych rozmów można się podjąć w tej materii, ale trudno powiedzieć o efekcie. Może tam będzie też wątek trwałości tunelu, zawsze jest jednak wytłumaczenie, że jednak są pochylnie. Przepraszam, że tak próbuję za PKP, ale tak się spodziewamy, ale też myślę, że temat można przedyskutować. Jakiś tam poziom rozmów jest na etapie roboczym, i myślę, że można spróbować to pytanie zadać. Tunele są PKP.

Przewodniczący Adam Nieroda.

Dziękuję bardzo pani dyrektorze. Głos ma pani radna Olek, później pani przewodnicząca Bartków.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Dwie rzeczy. Najpierw na gorąco chciałabym zaproponować moim kolegom z Komisji podjęcie i złożenie wniosku do pana prezydenta o podjęcie rozmów odnośnie dostosowania tych przejść, a właściwie zjazdów do potrzeb faktycznych osób niepełnosprawnych i rodziców z dziećmi, bo faktycznie tam jest dość ciężko. Tym bardziej, gdy dwie osoby się spotkają idąc z naprzeciwka, to w pewnym momencie jest nie do pokonania bariera.

Druga rzecz. Tu bym potrzebowała pomocy, albo pana Bartosza Labudy, albo pani przewodniczącej Agnieszki Bartków. Z tego, co pamiętam, na którymś spotkaniu na Oruni, w podobnej sytuacji, jaka jest u nas można dostosować też przejazdy techniczne. I później ten temat jakby zaginął i wydawało mi się, że sygnalizowaliśmy dyrektorowi Dawidowskiemu, ale nie jestem pewna, więc jeśli tak, to chciałabym się dowiedzieć, czy w ogóle taki sposób był analizowany. Jeśli nie, to, dlaczego? A jeśli nie, bo pan dyrektor o tym nie widział, to czy można by to przeanalizować?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć tak szczegółowo.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Myślę, że tu kwestie przejazdu - prędkości pociągu są decydujące i to może być zależne. W Osowie, z tego, co wiem będzie też przebudowywane.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Mówimy o przejeździe technicznym pod spodem w Osowej, Na Nowym Świecie, który jest bezkolizyjny i tam faktycznie w jedną stronę można wahadłowo przejeżdżać.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To, co się udało zrobić w Osowej, to jest wykorzystanie istniejącego przejazdu pod torami kolejowymi, gdzie on już tam był.

Udało nam się pozyskać taką możliwość, żebyśmy zaprojektowali układ drogowy od Barniewickiej do tego przejazdu i potem jeszcze kawałek na zakręcie ul. Letniskowej, ale na samym przejeździe przeprowadzić, i tak tam jest ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją. Tam wykorzystaliśmy zaszłość.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Chodzi o to, że tak naprawdę już od 1998 roku miasto zgłaszało opinie i akceptacje dokumentów, gdzie projektowano inwestycje kolejowe, i był planowany wiadukt na ul. Niegowskiej. I on nie został wybudowany. Proszę państwa. Jesteśmy w XXI wieku i inwestycje wiążą się czasami z wyburzeniami, ja sobie zdaję z tego sprawę, że to nie jest problem. Problemem jest brak funduszy. Pytanie jest takie. Czy państwo analizowali, czy na wysokości ul. Niegowskiej, czy na wysokości TBS-ów jest dosyć wysokie wzniesienie i bunkier, który tam wybudowano dla pieszych, który mógłby stać się przejazdem technicznym pieszo-jezdny i spowodować, że z Traktu Św. Wojciecha będą karetki bez problemu, czy mieszkańcy poruszają się po osiedlu, po dzielnicy? Tu dwa wnioski, wiaduktu odnośnie ul. Niegowskiej, który był planowany, ale nie został zrealizowany i tego przejazdu technicznego na wysokości TBS Motława, przy ul. Radunickiej.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Co do planów wiaduktu w ul. Niegowskiej. Tamten czas, kiedy były pytania ze strony PKP, trudno też mi powiedzieć, czy te odpowiedzi, które wychodziły z miasta, to było pytanie o plany, gdzieś tam w związku z planami miejscowymi zagospodarowania przestrzennego. Ulica Nowa Podmiejska nie jest niczym nowym, bo zawsze była planowana, bardziej była związana z węzłem Czerwony Most i szukaniem tych rozwiązań, czy w planie miejscowym nawet była rysowana. Natomiast Niegowskiej powiem szczerze nie kojarzę. Wiem, że PKP przy tej inwestycji generalnie mało się nas o cokolwiek pytało, dlatego, że działało w tzw., trochę jak nasz ZDiZ idąc na zgłoszenie w pasie drogowym. Nie z wszystkimi i wszystko musi uzgadniać, ponieważ te rozwiązania są w pasie, ponieważ nie poszerzano magistrali w żaden sposób, tylko przebudowywano istniejącą, to też te uzgodnienia są inne. Wiem też, że był duży wątek, kiedy prezydent Bielawski podsumowywał te wszystkie ustalenia, a pro po tych spotkań w dzielnicy Orunia w ubiegłych latach. Natomiast ja sobie ten przejazd techniczny przy ul. Radunickiej sprawdzę, bo to być może jest jeden, z których, jedna z tych lokalizacji, które chcemy uzupełnić, tylko nie pamiętam, czy to jest w ul. Radunickiej, czy to jest trochę niżej w ul. Grabowej, ale były właśnie tam pokazywane te możliwości do zbadania, bo tam jest trochę więcej miejsca, aby uniknąć tego, o czym mówimy.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnicy Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Panie dyrektorze. Problem przejazdów bezkolizyjnych nie jest od teraz. Ciągnie się pewnie już od 160 lat, a co najmniej od dwóch lat.

Maksymalnie jesteśmy nakręcenii, jako mieszkańcy, i wszystkich prosimy, błagamy. Nie wychodzimy na żadne tory, na żadne przejścia, wręcz prosimy o pomoc. Tak, że po dwóch latach mamy nadzieję, że domkniemy propozycje dla obszaru B.

Przewodniczący Adam Nieroda

W takim razie byśmy prosili o jakąś informację dotyczącą tej ul. Niegowskiej.

Radny Lech Kaźmierczyk

Mam taką propozycję ewentualnie. Jest jeszcze dużo pytań, na które nie mamy odpowiedzi, więc może z przewodniczącą Bartkowiak mógłbym do pana dyrektora się zgłosić za jakiś czas i dopytać na miejscu. Może to jest też dobry pomysł, może razem byśmy do pana dyrektora przyszli, czy może więcej by nas przyszło.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Pod koniec czerwca będziemy wiedzieli więcej.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące tego tematu?

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnic Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Pani Magdalena Olek zgłosiła wniosek o tunele i przejścia. Prosiłabym jednak, aby do PKP PLK się zwrócić i zapytać o tę bezkolizyjność między obszarem A i obszarem B. Tam jest szkoła podstawowa. Dzieci z obszaru B nie mają możliwości przejścia bezkolizyjnie do szkoły podstawowej. Tam pociągi, tak jak powiedziałam dzieci chodzą między łącznicami wagonów, gdy ten stoi czekając np. 15 minut, więc tutaj jest wielkie niebezpieczeństwo.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. W takim razie prosiłbym panią radną Olek o ostateczne sformułowanie wniosku, który oczywiście będzie potem głosowany.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Konsekwentnie, to będą dwa aspekty w takim układzie. To, co powiedziałam wcześniej i to, o co wzbogaciła wniosek pani przewodnicząca Agnieszka Bartków. Natomiast moją obawą jest tylko taka, że gdy zwrócimy się z za dużą ilością roszczeń na początek, to może z tego nie za dużo wyjść, ale dobrze, spróbujemy.

Radny Lech Kaźmierczyk

Dlatego była moja propozycja, żeby do pana dyrektora podejść i doinformować się jeszcze.

Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Rady Dzielnic Orunia - Lipce - Św. Wojciech

Pana dyrektora mamy poinformować? Pan dyrektor wszystko wie.

Radny Lech Kaźmierczyk

Na bieżąco, żeby była informacja z obydwu stron.

Przewodniczący Adam Nieroda

Tutaj była propozycja, żeby skonkludować wnioskiem omawianie tego punktu, i myślę, że to jest dobra propozycja. Oczywiście rozmowy jak najbardziej, wszystko jest wskazane, co prowadzi do celu, więc proponuję przegłosować wniosek. Przechodzimy do głosowania.

Ustalenia: Wniosek Komisji

Przewodniczący Adam Nieroda

Poddał pod głosowanie wniosek o następującej treści:

Komisja uprzejmie prosi Pana Prezydenta o podjęcie rozmów z PKP PLK w sprawie:

- 1) możliwości dostosowania istniejących przejść podziemnych, przecinających linię kolejową E-65 na obszarze dzielnicy Orunia, do realnych potrzeb osób niepełnosprawnych (obecne pochylnie odznaczają się nienormatywnie długimi biegami i zwężeniami uniemożliwiającymi minięcie się np. dwóch wózków);
- 2) rozważenia możliwości rozwiązania problemu kolizyjności przejazdów między obszarami A (między ul. Sandomierską a ul. Równą) i B (między ul. Smętną a ul. Niegowską).

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Jeszcze ten trzeci wniosek, chodzi o ten techniczny tunel.

Przewodniczący Adam Nieroda

Jeśli chodzi o ten techniczny tunel, to pan dyrektor powiedział, że nam przedstawi. Przechodzimy do głosowania tego dwuczłonowego wniosku, który został zgłoszony przez radną Olek, i rozumiem, że wszystko jest jasne, o jaki wniosek chodzi.

Głosowanie:

Wniosek został przyjęty 5 głosami za - jednogłośnie. Wniosek Nr 29-9/11/5/2016

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Będziemy czekali na odpowiedź pana prezydenta na ten wniosek. Jednocześnie tutaj mogę oczywiście zadeklarować, że to było nasze pierwsze spotkanie na Komisji Zrównoważonego Rozwoju w tym temacie, ale na pewno nie ostatnie. Będziemy sprawę pilotowali, aczkolwiek też jest jak widać zrozumienie ze strony pana dyrektora, co bardzo cieszy, więc myślę, że będziemy też sobie na bieżąco przekazywali informacje. W takim razie bardzo dziękuję wszystkim państwu, którzy przyszli w tym temacie.

PUNKT - 4

Dom Zdrojowy w Gdańsku Brzeźnie - dalsze plany.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska

Przewodniczący Adam Nieroda

Szanowni państwo. Poruszaliśmy różne brzeźnieńskie tematy, m.in. w zeszłym, roku na posiedzeniach Komisji. Ten temat Domu Zdrojowego gdzieś się cały czas przewijał. Zresztą już w poprzedniej kadencji przewijał się na Komisji Rewitalizacji. Wszyscy wiedzą, o co chodzi, i generalnie zawsze słyszeliśmy, że trzeba wykwaterować tych lokatorów z lokali socjalnych, i że to wszystko jest w toku. Do tego też kwestia stanu technicznego Domu Zdrojowego, no i oczywiście, jeżeli te wszystkie rzeczy związane ze znalezieniem mieszkań, bo tam było 25 mieszkań w Domu Zdrojowym, jak pamiętam, więc to też jakaś logistyczna operacja, żeby tym wszystkim ludziom jednak miejsca do zamieszkania inne zapewnić. Bardzo bym prosił panów o informacje. Po pierwsze. Jak to wygląda z przesiedleniem lokatorów, czy proces został zakończony, a jeżeli nie, to, kiedy zakończony zostanie. Też, w jakim stanie jest budynek. Bardzo proszę panie dyrektorze.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Panie przewodniczący. Faktycznie ma pan rację mówiąc o tym, że już jest kolejną kadencję Dom Zdrojowy na tapecie. Myślę, że od 1990 roku ten temat jest i myślę, że wiemy, o co chodzi. Mam pan również rację ze stwierdzeniem, żeby w ogóle coś z tą nieruchomością zrobić trzeba ją wykwaterować w całości, żeby ten proces opróżniania lokali doprowadzić do końca. Z tego, co wiem, to koledzy z Wydziału Gospodarki Komunalnej w dalszym ciągu jeszcze opróżniają ten obiekt, ale z tego, co z kolei usłyszałem, to jest szansa na dość rychłe uporządkowanie stanu prawnego poprzez stworzenie sytuacji, kiedy stan prawny nieruchomości będzie fizycznie wolny, czyli nie będzie obciążony żadnymi umowami najmu, bądź też bezumownym korzystaniem przez tzw. dzikich lokatorów.

Stan techniczny też jest niezadawalający, wszyscy i o tym wiemy. Wiemy, że obiekt wymaga również poważnych nakładów na remont. Na pewno do czasu póki nie będzie podjęta decyzja, co dalej z tym obiektem, na pewno będzie sprawował nadzór nad nim Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych. Natomiast dodam tutaj, jest to może jeszcze informacja przedwcześnie, ale w tej chwili są tworzone sytuacje ku temu, aby znaleźć inwestora, który w ramach tzw. Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, nie chcę mówić publiczno-prywatnego, bo to nie jest w trybie PPP, tylko, żeby z kapitałem prywatnym tak stworzyć sytuację względem nieruchomości, żeby powołać, zaadoptować bez przenoszenia praw rzeczowych na rzecz osób trzecich. Jak wiemy, nie ma sprzedaży pod warunkiem. Nie ma opcji takiej, żeby zabezpieczyć do końca tak

interesy miasta i mieszkańców na danej nieruchomości, żeby nowy właściciel, czy użytkownik wieczysty dokonał tego, czego się zobowiązywał najpiękniejszymi słowami, czy najpiękniejszymi wizualizacjami, że będzie to do zrealizowania. Myślę, że nie zdradzę tu rąbka tajemnicy, jak powiem, że zainteresowana tą nieruchomością była Izba Architektów. Niestety przeanalizowali to. Niewątpliwie był to dobry podmiot, który rodziłby nadzieję na to, że jest w stanie to w odpowiedni sposób zagospodarować. I, niestety przeliczyli to dokładnie i stwierdzili, że im się to nie opłaca, mimo, że miasto by wyraziło zgodę na obciążenie hipoteki pod kątem, żeby zrobić remont tej nieruchomości, ale bez przenoszenia praw do tej nieruchomości, ale im się to po prostu brutalnie nie spina.

Tak, że na dziś mogę tylko państwu przekazać tyle, że nieruchomość jest w administracji GZNK. Nie ma decyzji w zakresie tego, i nie sądzę, żeby prędko była, żeby wystawić tę nieruchomość na brutalny przetarg, czyli na zasadzie, kto da więcej i nie wiadomo, kto przyjdzie i kupi. Wspomnę tutaj tylko element taki, że jak się ogłosi przetarg, jest już licytacja, to już nie można się wycofać, bo pan czy pani mi nie odpowiada i nie sprzedajemy. Nie. To już jest w tym momencie wiążące i przebicie powoduje to, że jeżeli w terminie stanie do aktu notarialnego i wpłaci określoną kwotę trzeba ten akt zawrzeć. Tak, że w dalszym ciągu nie ma partnera, który by podjął się we współpracy z miastem zagospodarowania tej nieruchomości. No miejmy nadzieję, że taki partner się znajdzie zanim będzie wykwaterowany ostatni najemca.

Przewodniczący Adam Nieroda

Ile jeszcze tam rodzin zostało do wysiedlenia?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Nie chcę w tej chwili przekłamać, bo nie ma kolegów z Wydziału Gospodarki Komunalnej, ale wiem, że to już jest końcówka.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Dwie lub trzy.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Słucham? Tak, chyba dwie lub trzy rodziny.

Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji

Tak naprawdę, to jest dobrze, że są te rodziny, bo przynajmniej ten budynek jest w jakiś sposób pilnowany i niezdewastowany do końca.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

W chwili gdyby był opróżniony ten budynek i zakładamy, że nie doszłoby do porozumienia z tą ostatnią rodziną do momentu, kiedy wejdzie potencjalny inwestor, to faktycznie będą tam mieszkać, i to też stwarza pozory zamieszkiwania tej nieruchomości. Natomiast z chwilą całkowitego opróżnienia ochronę nieruchomości będzie prowadziło miasto w postaci GZNK.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Czy pan Władysław Wróbel, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego chciałby coś dodać w tym temacie?

Pan Władysław Wróbel, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

W tym przypadku nie. Zostałem doproszony do tego tematu. Tym tematem się nie zajmujemy, nie było takiej potrzeby. Obowiązki, które wykonuje właściciel nieruchomości na dzień dzisiejszy, wykonuje dobrze bez nakazów jakichkolwiek, czyli dąży do celu, i nie ma w tym przypadku spraw, żeby przymuszać do czegokolwiek.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję. Głos zabierze pan radny Hamadyk, potem radny Andrzejczak, rady Teodorczyk a później radny dzielnicy Brzeźno Mateusz Błażewicz

Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji

Pan dyrektor wspomniał, że Izba Architektów była zainteresowana i się wycofała. Czy wiadomo jak te przeliczenia wyglądały finansowo?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Może niepotrzebnie mówiłem o tym, ponieważ nieoficjalnie wiem, że oni oglądali nieruchomość i dzisiaj, wiedząc, że będzie państwa Komisja, chciałem wiedzieć, jakie będzie ich stanowisko. Telefonicznie otrzymałem informację, że jednak nie są tym zainteresowani. Nie znam szczegółów podejmowanej decyzji, ale myślę, że z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że odstąpili od zamiaru przejęcia tej nieruchomości.

Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji

Nie wymieniali kwoty potrzebnej do przejęcia tej nieruchomości? Sam jestem ciekaw, o jakiej kwocie mówimy w przypadku ewentualnego poszukania kogoś, więc dobrze by było wiedzieć, o jaką kwotę chodzi.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Dodam jeszcze, że w pewnym momencie była propozycja oddania, zgodnie z zasadami obowiązującymi w mieście dla tego typu nieruchomości, że była możliwość oddania w użytkowanie na pewien okres czasu, tj. tzw. ograniczone prawo rzeczowe. Czyli za te symboliczne opłaty przez te pierwsze 20 lat, żeby się inwestorowi zamortyzowały nakłady, jakie na to by poniósł, a mimo to nie przyjęli tejże oferty. Natomiast szczegółów podjęcia decyzji przez architektów nie znam.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Powiem tak. To, że tam mieszkają jeszcze jakieś rodziny, to wcale może nie oznaczać, że jest źle, bo znamy sytuacje w naszej Oliwie, kiedy wysiedlano ostatnie rodziny z budynków zabytkowych. Potem te zabytki w oczach ginęły. Natomiast powiem tak. Niestety po ostatnich, też oliwskich, naszych tych historiach związanych z dawną przychodnią, i dawnym hotelem. Jako Komisja występowaliśmy o odpowiedź prezydenta w tej sprawie, który nie rozumiał rewitalizacji, tak oficjalnie nam pan prezydent odpisał, jako wyburzenia budynku i postawienia fasady od początku. Tak, że tutaj w tym wypadku mam nadzieję, że nie będzie pomysłów takich, że będzie to nie daj Boże sprzedawać, bo skoro architekci mówią, że pewnie duże koszty rewitalizacji itd. No to trudno sobie wyobrazić, żeby prywatny inwestor, który by to kupił postąpiłby inaczej, bo niestety takie mamy w Polsce prawo, które umożliwia wyburzenie nawet wartościowej substancji architektonicznej, w związku z tym, że rewitalizacja w Polsce jest traktowana też, jako odbudowa. Natomiast ja wiem, że my na pewno, bo akurat na Dolnym Mieście, wiem, że była siedziba dla Melioracji chyba robiona, tak, dobrze pamiętam?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Melioracje nie wchodziły w ten obiekt.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Czy są jakieś takie instytucje w Gdańsku, nie mówię tu tylko o instytucjach stricte samorządowych, naszych, ale może instytucje samorządu województwa, centralne ...

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Przepraszam. Proszę państwa. Nie chciałbym w tym momencie wchodzić w element podejmowania decyzji, która instytucja jest godna, czy ...

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Ja wiem, mi nie chodzi o to. Ja też rozumiem. Mi chodzi o to, czy też to rozważaliście?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Wiem, że pan prezydent we wszystkich możliwych kontaktach z tego typu instytucjami próbuje zareklamować nieruchomość. Ale proszę mi wierzyć poważni inwestorzy traktują poważnie tę nieruchomość, tak, że przed chwileczką pan wspominał jak to wygląda i temat na pewno nie jest łatwy i niewykluczone, że skończy się tym, że jednak miasto będzie musiało swoje środki wyłożyć, aby utrzymać tę substancję, przynajmniej w stanie zadawalającym.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Panie dyrektorze, a jeśli chodzi o zachowanie tego budynku, takie, jeśli chodzi o te mieszkania itd. Tam są duże takie przeróbki, takie dostosowawcze, żeby to z powrotem wyprostować?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Nie powiem panu niestety. Nigdy nie byłem, nie znam opisu, bo nie było to szacowane przez nas.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Tylko krótkie pytanie do pana dyrektora. Chodzi mi o to prawo rzeczowe. Jak można to przybliżyć, czyli tego nie można kupić po prostu?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Teoretycznie można. Oczywiście prezydent mógłby podjąć decyzję, żeby tę nieruchomości np. sprzedać w przetargu. Tylko, że w tym momencie kupuje ktoś, o czym pan radny przed chwilą mówił, że może być sytuacja tego typu, że ktoś to kupi i zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, w świetle prawa zrobi to, co ...

Przewodniczący Adam Nieroda

Już mamy swoje doświadczenia.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

No i z ekspertyzy będzie wynikało, że nie można tego odtworzyć, tylko trzeba wyburzyć.

Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji

Albo może być taka sytuacja, jak ci biznesmeni z Hali Plażowej, będą rysować ten swój niewidzialny kompleks, no i na tym poprzestaną ...

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Krótko mówiąc. Nie można kupić działki, nie można kupić tej nieruchomości ...

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Formalnie kupić można. Natomiast na dziś prezydent nie chce podjąć takiej decyzji ze względu na niebezpieczeństwo zniszczenia do końca tego zabytku...

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Czyli np. mógłby wykupić ten budynek, wyburzyć i postawić wysoki hotel w tym miejscu.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Jeszcze raz. Inwestor może wybudować to, co mówi plan zagospodarowania przestrzennego. Natomiast to, co tutaj kolega mówił, że mógłby przedstawić ekspertyzę mówiącą o tym, że stan techniczny tego budynku jest takie, że nic innego nie można zrobić, jak wyburzyć krótko mówiąc.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

To wiem, tylko, że plany zagospodarowania przestrzennego zmieniamy prawie na każdej sesji, i w związku z tym różne cuda się dzieją, ale rozumiem politykę miasta i uważam, że ona jest bardzo prawidłowa.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Trzeba znaleźć, albo bardzo dobrą instytucję, która ma środki na to, żeby to zrobić, albo faktycznie z prawdziwego zdarzenia pasjonata, który by gwarantował odtworzenie takiego obiektu, jaki tam był.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

I jeszcze coś na tym zyskał.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

I jeszcze coś na tym zyskał, satysfakcję na przykład.

Pan Mateusz Błazewicz, radny dzielnicy Brzeźno

Chciałbym się zapytać wprost, mając z tyłu głowy doświadczenia z inwestorem, który obiecywał, już jakieś 20 lat temu odbudowę Hali Plażowej w Brzeźnie, a w międzyczasie zadłużył tę działkę na 40 milionów złotych. Czy ta hala zostanie odbudowana. Ja zanim jeszcze ten plan miejscowy został zmieniony, żeby wyjść naprzeciw temu inwestorowi, żeby mógł odbudować tę halę. Czy miasto pomnie właśnie takich nieciekawych doświadczeń, czy w ogóle dopuszcza taką koncepcję, czy ten inwestor zwracał się faktycznie z taką propozycją?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Nie było żadnej oficjalnej propozycji ze strony obecnego użytkownika wieczystego. Obecnego, bo nie nadążam, bo ciągle się zmieniają ...

Pan Mateusz Błazewicz, radny dzielnicy Brzeźno

To jest ciągle ta sama osoba.

Przewodniczący Adam Nieroda

Jeszcze wrócimy oczywiście do tego tematu tzn. Hali Plażowej.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

To są ci sami ludzie, ale inny podmiot. Powiem jeszcze, że w tej chwili komornik zabezpieczył wiarygodności banku na tej nieruchomości, udało się w pewnym momencie to zrobić, więc nie wykluczamy, że kwesta tzw. dziury wstydu skończy się licytacją komorniczą. Niewykluczone, że i taka opcja będzie dopuszczona. Zobaczymy jak potraktują tę sytuację ...

Przewodniczący Adam Nieroda

Przepraszam bardzo. Tak, jak powiedziałem. Wrócimy do tego tematu później.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Natomiast to, co pan mówił. Idealnie by było, żeby jeden inwestor zagospodarował i Halę Plażową i Dom Zdrojowy. To by było idealne, ale wiemy, jakie są realia i w tej chwili mowy nie ma, żeby tę ruinę przypasowywać do czegoś, czego nie ma, bo w tym momencie to równanie nigdy by nie wyszło. Niewątpliwie koncepcja, żeby „cały kwartał” w cudzysłowie był zagospodarowany przez jednego inwestora jak najbardziej zasadny jest, tylko niestety trzeba mieć takiego inwestora, a takiego przynajmniej na dziś nie ma.

Pani Dorota Kuś, radna dzielnicy Brzeźno

Tutaj pan dyrektor powiedział o bardzo istotnych zagrożeniach, które się wiążą właśnie z potencjalną sprzedażą takiemu inwestorowi zewnętrznemu i tak szczerze powiedziawszy, to wolałabym właśnie, żeby to było cały czas w zasobach gminy i miasto zdołało wypracować środki na remont, to by było najfajniejsze. Są przykłady w Gdańsku, gdzie to się da zrobić, np. w Nowym Porcie Łaźnia II. Obiekt naprawdę służy mieszkańcom i właśnie myślę, że mieszkańcy Brzeźna, nie tylko Brzeźna, ale również całego Gdańska nie chcieliby, żeby to, założmy nawet ktoś to zagospodarował, żeby to było jakieś zamknięte, żeby to było nadal w sferze publicznej. Tam jest piękny ogród, korzystają, wiadomo ludzie z przejść. Jednak, żeby to był obiekt przez gminę zagospodarowany, najbardziej jednak na działalność kulturalną, która by otworzyła dla wszystkich to miejsce. Pewnie to będzie w sferze marzeń. Natomiast jestem optymistką i wierzę, że jednak miasto w jakiś sposób, no może w tych swoich strukturach jednak jakaś instytucja by się podjęła pewnego wysiłku, żeby wyremontować Dom Zdrojowy. Powiem szczerze, że liczyłam troszeczkę, że Brzeźno uzyska wnioski z programu rewitalizacyjnego w tym pierwszym rzucie, właśnie z tego względu, że z tych pieniędzy można by wyremontować Dom Zdrojowy. No niestety jest w programie, ale na dalszym planie, wiadomo, jakie dzielnice przeszły, a tak trochę po trosze liczyliśmy.

I tutaj istotną kwestię też pan podjął, podjęliśmy wszyscy, bo w tej chwili są jeszcze mieszkańcy, lokatorzy, którzy są w tym obiekcie i tak jak pan radny Hamadyk wspominał jest pewien gwarant, że ten obiekt nie zostanie jednak tak bardzo zniszczony, bo wiadomo, co się dzieje z zabytkami, które są pozbawione lokatorów. Powiem tak. Wystąpiłam, bo jest budżet obywatelski, wystąpiłam z projektem do budżetu obywatelskiego o zabezpieczenie Domu Zdrojowego przed dewastacją ewentualną, wprowadzenia drobnych, możliwych prac konserwatorskich. W zeszłym roku z analogicznym wnioskiem występował mój mąż. Niestety Komisja do Budżetu Obywatelskiego, nie wiem, czy tu ktoś z państwa radnych jest w tej Komisji został odrzucony właśnie ze względu na to, że ten potencjalny inwestor gdzieś tam w tle się pojawił. Natomiast ja bym tutaj apelowała o to, żeby jednak tego projektu nie odrzucać, bo sprawa jest pod znakiem dużym zapytania. Tak jak pan dyrektor powiedział budynek jest pod nadzorem GZNK. GZNK, jakie ma środki na zabezpieczanie każdy wie. To nie są za duże środki. Trudno nawet powiedzieć, czy ten projekt by przeszedł, bo wiadomo jest głosowanie mieszkańców, ale jest jakaś to szansa. Natomiast właśnie potrzebne są pieniądze, aktualnie w GZNK, bo ten budynek jest pod nadzorem tej jednostki, ale trzeba jednak wykładać te pieniądze ze względu na to, że ten dom niszczeje, pomimo, że są tam lokatorzy, to ten dom jest w coraz gorszym stanie. Koszt ten będzie się nam podwyższał, więc póki się ta, nie wiem, czy instytucja, czy jednak miasto wygospodaruje środki na remont i jednak podejmie decyzję, że zostaje tutaj w naszych zasobach, my działamy nad tym domem, podejmiemy wysiłek to jednak muszą być podejmowane działania aktualnie, które będą powodowały to, że ten dom nie będzie coraz bardziej popadał w ruinę. Tam już są takie prowizorki, że głowa mała.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Mogę panią zapewnić, że pan prezydent jest świadom tego, o czym pani mówi, i na pewno gdyby możliwości budżetu były inne, to na pewno decyzja byłaby

nie tylko na chwilowe zabezpieczenie, ale na gruntowny remont, ale proszę mi wierzyć pan prezydent ma to na uwadze, bo niewątpliwie jest to najbezpieczniejszy sposób zapewnienia przyszłości nieruchomości, mimo, że wygląda ona w tej chwili jak wszyscy wiemy.

Pani Dorota Kuś, radna dzielnicy Brzeźno

Apelujemy o to.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Przekażę.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Niekoniecznie w kwestii Domu Zdrojowego, tylko korzystając z tego, że mamy tutaj pana Inspektora, chciałabym zapytać o Halę Brzegową, bo wielokrotnie wystosowywaliśmy różnorakie wnioski dotyczące monitorowania właściwie u właściciela działki o jakieś sensowne ogrodzenie tego terenu, tudzież może bardziej zabezpieczenie przez potencjalnymi zagrożeniami, wypadkami. Czy mamy jakieś narzędzia, żeby w ten sposób działać, czy nie mamy?

Pan Władysław Wróbel, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

Tak nie do końca to jest nasza sprawa. Były tam kilkakrotnie kontrole i wezwania i jakiś efekt może z tego jest. Powiem tak. Najbardziej skutecznym tj., że w tej chwili żadnej budowy nie ma. A to, o czym pani radna mówi to są sprawy porządkowe, tym bardziej, że ogrodzenia z prawa budowlanego zostały wyłączone praktycznie, i to jest problem. Problem bardziej porządkowy niż nadzorczy. Gdyby była budowa, no to są jakieś możliwości, ale gdy tam się niź nie dzieje, to jest to problem.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Przepraszam, że wejdę w słowo. Zupełnie prywatnie odbieram zachowanie inwestora, jako osoby, która jakby odpuściła tę nieruchomość, czyli gdzieś tam w tych kalkulacjach też tli, że może to, co już wykorzystał zastąpiło, że tak powiem wizję tej nieruchomości. Ewidentnie jego aktywność, taka blokująca wszystkie ruchy jakby troszeczkę osłabła. Nie wiem, czy to są kwestie zdrowotne, czy kwestia biznesplanu tego, nie wiem. Niemniej sam fakt, że udało się komornikowi zabezpieczyć tę nieruchomość, to już świadczy o czymś, że odpuścił, bo jest to zawodnik, który jest naprawdę z wyższej ligi.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Czyli jest szansa na to, że

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Nie chcę tu puszczać informacji, ale wygląda na to, że, ja to tak odbieram, mogę się mylić, ale robi wrażenie, że jakby odpuścił już tą swoją inwestycję pt. Hala Plażowa, ja tak to odbieram. Natomiast wygląda na to, że są jakieś drobne ruchy w sądzie w zakresie przejęcia tej nieruchomości.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Dla miasta zalega coś?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Oczywiście. Jesteśmy jednym z wierzycieli i jesteśmy zapisani.

Przewodniczący Adam Nieroda

Przepraszam bardzo. Widzę, że jeszcze są zgłoszenia brzeźnieńskie. Bardzo proszę pan Mateusz Błażewicz ma głos.

Pan Mateusz Błażewicz, radny dzielnicy Brzeźno

Też wróć do tego tematu Hali Brzegowej. Chciałbym się zapytać o kwestie wypowiedzenia umowy użytkowania wieczystego, bo w tej umowie było napisane, że ten pan ma według tamtejszych założeń odbudować Halę Brzegową, a miasto mimo tego, że tego założenia nie wykonał nie wypowiedziało mu umowy użytkowania.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Cały czas chcemy to zrobić i na tym polega problem, że mamy pewne podejście do prawa, które jest dosyć swobodnie interpretowane w zależności w którym interesie ono jest. To, co tutaj mówiłem, że ledwo się komornikowi udało wejść, żeby zabezpieczyć nieruchomości w stosunku do wierzycieli, już stanowi o tym, że coś się zaczyna dziać. Niewątpliwie próby rozwiązania użytkowania wieczystego, jakie miasto podejmowało też były i trwały to latami. Tak, że wbrew pozorom, tak jak mówiłem, że sprzedaż, nawet cudownie uwarunkowana jakimiś zapisami kar umownych, nie wiem, przeróżnymi historiami też może się okazać, że to jest po prostu ciekawy dokument dla kadetów prawa, bo wyegzekwowanie tych zobowiązań, jeżeli ktoś jest faktycznie niesolidny, no jest szalenie trudne. Dlatego proszę dobrze zrozumieć moją intencję wypowiadając tutaj plany w stosunku do Domu Zdrojowego. To jest właśnie to, że rzeczywiście sprzedać można, może ktoś by to kupił. Tylko, co dalej? Problem jest trudny, bo nie jesteśmy w stanie w 100% zabezpieczyć tego, co byśmy chcieli, żeby zostało tam zrealizowane.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania w tym temacie?

Pani Dorota Kuś, radna dzielnicy Brzeźno

Chciałam się zapytać, czy jest jakaś możliwość, żeby właśnie dojść do porozumienia z inwestorem Hali Plażowej, żeby po prostu wyrównać ten teren, posiać tam trawę, zdjąć ten ohydny płot i, żeby ten teren wyglądał w cywilizowany sposób, bo wiecie państwo, że to jest wstyd dla Gdańska. Przyjeżdżają turyści, idą pasem nadmorskim, i to, co ich oczom się ukazuje, to jest naprawdę wstyd dla naszego miasta.

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

My takich możliwości nie posiadamy, to jest wchodzenie w cudze.

Pani Dorota Kuś, radna dzielnicy Brzeźno

A to nie jest przymus prawny, żeby ten teren wyglądał przyzwoicie?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Przymus prawny, tą instytucją jest sąd, który nakazuje klauzulą wykonalności wszystkie instancje, ale każda czynność podlega zaskarżeniu. Sam fakt niepłatności użytkownika wieczystego, nawet tego nie można wyegzekwować.

Pani Dorota Kuś, radna dzielnicy Brzeźno

A za bałagan, za śmieci na ich terenie, chyba można ukarać takiego właściciela? Czy są nakładane takie kary?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

No właśnie, żeby komornik wyegzekwował te kary, te środki finansowe, musi mieć, z czego. Ciągłe ucieka mu podmiot, były zmieniane nazwy. Tutaj w pewnym momencie udało się to zrobić, został złapany.

Przewodniczący Adam Nieroda

Szanowni państwo. Nie rozmawiamy na temat. Jeszcze dopuszczę ten głos, a myślę, że jeszcze raz trzeba będzie wprowadzić temat Hali Brzegowej na posiedzenie Komisji, jako oddzielny punkt, bo widzę, że przeszliśmy tutaj od Domu Zdrojowego do Hali Brzegowej. Na sam koniec tego punktu oddaję głos panu Krzysztofowi Koprowskiemu, redaktorowi z Trójmiasto. Pl

Pan Krzysztof Koprowski, Trójmiasto.Pl

Jedno krótkie pytanie. Czy z pan Marian Sypek w ogóle jeszcze jest obecny, pojawia się na jakiś spotkaniach, jest x nim jakikolwiek kontakt. Czy to jest człowiek, który się nagle zapadł pod ziemię?

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Osobiście pana Sypka widziałem półtora roku temu, nie chcę w tej chwili przesądzać. Miałem wątpliwą przyjemność kilkakrotnych rozmów, bardzo wątpliwa przyjemność i na tym się skończyło.

Pan Krzysztof Koprowski, Trójmiasto.Pl

Ale on nadal zostaje tam tą osobą zarządzającą, że tak powiem

Pan Tomasz Lechowicz, Dyrektor Wydziału Skarbu

Według mojej wiedzy w zarządzie ciągle jest. Natomiast gdzie przebywa? Trudno mi powiedzieć.

Radny Łukasz Hamadyk, członek Komisji

Łatwiej by pojechać do Oliwy, do pana, który szyje garnitury, bo on jest bardzo blisko związany z tą instytucją, z tą inwestycją. Widziałem tego pana na etapie zmiany planu zagospodarowania i później, gdy biegł po budowie z jakimiś panami, którzy tam poprawiali rzekomo ten płot. Chciałem się z nim spotkać, ale się szybko ewakuował.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję państwu za ten punkt porządku obrad. Dziękuję panu dyrektorowi, panu inspektorowi, dziękuję państwu z Brzeźna. Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad Komisji.

PUNKT - 5

Ogrodnik Miejski - planowane działania.

Przedstawia: przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska, Zarząd Dróg i Zieleni

Przewodniczący Adam Nieroda

Od grudnia zeszłego roku w naszym mieście funkcjonuje oficjalnie po raz pierwszy w historii instytucja Ogrodnika Miejskiego, stosowana w niektórych miastach w naszym kraju, ale też przede wszystkim w Europie. Celem było przede wszystkim skoordynowanie wszelkich działań dotyczących rozwoju miejskiej zieleni, dlatego też Ogrodnik Miejski jest usytuowany w Zarządzie Dróg i Zieleni, bo o tym członie mam wrażenie, że się czasami zapominało. Pani inż. arch. Krajobrazu pani Joanna Paniec pełni funkcję Ogrodnika Miejskiego. W związku, z czym bardzo bym prosił o informacje, czym do tej pory, przez kilka miesięcy pani się zajmowała, jakie są plany na następnych kilka miesięcy, spostrzeżenia, jak się ta funkcja przyjęła w strukturze ZDiZ.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Po krótko postaram się streścić moje działania dotychczasowe oraz przedstawić planowane. Wśród tych działań dotychczasowych to było przede wszystkim wdrażanie się w struktury, rozpoznawanie tych mechanizmów, jakimi te struktury się rządzą, też jakby określenie dla tego pola do skoordynowania. Tak, że to był taki intensywny czas. Jednocześnie też w ramach tego wdrażania, zapoznawania tej materii pracowałam nad taką propozycją, wizją terenów zieleni w Gdańsku, i pod tą wizję przygotowanie standardów, ... Jeśli chodzi o tą wizję, to wizja jest. Ona jest z jednej strony prosta, ale z drugiej strony wymaga bardzo przemyślanych działań.

Wizja polega na tym, że bardzo chciałabym zaakcentować nasze naturalne walory krajobrazowe, czyli pas nadmorski, pas miejski i pas wzgórz morenowych, które różnią się charakterem i jednocześnie spróbować nadać tak kierunek kształtowaniu tych przestrzeni zielonych, które sprawią, że będąc w Gdańsku będziemy czuli, że jesteśmy w mieście o charakterze nadmorskim, w tym pasie nadmorskim, czyli jakby nawiązać rzeczywiście do naszego lokalnego charakteru, dlatego, że teraz zieleń, która aktualnie jest w naszym mieście jest taką zielenią, powiedziałabym uniwersalną, a wydaje mi się, że mamy bardzo ciekawą lokalizację, bardzo fajną mutację, więc definiuję tą wizję, jako po prostu poszukiwanie możliwości nawiązania do tej naszej lokalności i traktowania tego, jako taki atut.

Jeśli chodzi o standardy i wytyczne. One pewnie służą temu, żeby podnieść, jakość realizacji w zakresie zieleni. Jest to na etapie przygotowania takiej roboczej propozycji i teraz będziemy przechodzić już do następnego etapu. Po wstępnych wewnętrznych konsultacjach przygotujemy taką wersję już bardziej docelową, która jeszcze raz będzie podlegała konsultacjom. I mam nadzieję, że wtedy zostanie już wdrożona do stosowania, jako pierwszy krok uporządkowania i określania pewnych standardów, których miasto oczekuje.

Oczywiście w ramach tych wszystkich działań była masa drobnych czynności, z nazwy drobnych, ale mnóstwo uzgodnień właśnie tego wdrażania, była to naprawdę intensywna praca. Natomiast w międzyczasie też powstały różne

projekty, które powoli są wcielane w życie. I teraz starałam się tak po krótko, żeby nie mówić tutaj o wszystkich planowanych inicjatywach, ale wyłapałam te, które są, albo bardziej aktualne, albo też mają takie duże znaczenie, powiedziałabym globalne dla naszego miasta.

W pierwszej linii wymieniałabym tutaj kwestie związaną z drzewami. Aktualnie miasto prowadzi takie dwie ciekawe inicjatywy.

Jedna tj. tak roboczo nazywany „Zielone Aleje”, i zależy nam na tym, żeby w mieście powstały przemyślane nasadzenia nowych alej i szpalerów. Wiąże się to też z taką współpracą z Wydziałem Środowiska, z Biurem Rozwoju Gdańska, z Dyrekcją Rozbudowy Miasta Gdańska, z Wydziałem Programów Rozwojowych. Tak, że próbujemy skoordynować te nasze prace, aby jak najlepiej wskazać lokalizacje i sposoby nowych nasadzeń.

Druga inicjatywa, tj. „Aplikacja BANK”, czyli bank nasadzeń drzew. Tutaj też jest intensywna współpraca między różnymi jednostkami miejskimi. Ideą tego projektu jest to, żeby mieszkańcy mieli możliwość wpływu też na tą zielen w swoim otoczeniu, żeby mogli nam wskazywać te miejsca, które w ich odczuciu wymagają tego, żeby posadzić tam im drzewo, bądź krzewy. Tak, że to jest aplikacja, nad którą cały czas pracujemy, udoskonalamy to i wdramy. To, jeśli chodzi o takie większe projekty związane tutaj ze współpracą różnych jednostek, wydziałów i mieszkańców.

Jeśli chodzi o takie zadania, powiedzmy w cudzysłowie własne ogrodnika miejskiego, to nawiązując do tej wizji, pod takim powiedzmy wspólnym roboczym hasłem „Zielony chodnik dla Gdańska” staram się na różnych płaszczyznach zainicjować pewne procesy, właśnie związane z poszukiwaniem najlepszych form zestawień roślin, którymi można by uzyskać oczekiwany efekt. W związku z tym ruszył już projekt zieleni przyulicznej w centralnym paśmie komunikacyjnym, w trzech wybranych lokalizacjach. Grupa studentów architektury krajobrazu ze szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie miała taką wizję lokalną i teraz w ramach programu zajęć, programach przedmiotu: projektowanie krajobrazu miasta będą pracowali nad tymi terenami zgodnie z wytycznymi, które otrzymali od Ogrodnika Miejskiego. Efekt tych prac myślę, że gdzieś pod koniec czerwca powinniśmy dostać. On też posłuży temu, żeby troszeczkę szerzej pokazać tą wizję ogrodnika.

Planowane też są nasadzenia, właśnie, żeby pokazać, na czym polega też ta wizja, koncepcja. Wstępnie zaplanowane są nasadzenia na kwietniku na Targu Węglowym, przy Baszcie Słomianej, ale one wymagają jeszcze troszeczkę prac związanych z uzgodnieniami, ponieważ aktualnie ten teren jest zajmowany, w trakcie imprez przez, nie wiem, stawiane są tam różne elementy, ale chodzi o to, żeby odwrócić ten kierunek i żeby zieleniec był zieleńcem. Zanim wprowadzimy tam nasadzenia staramy się zabezpieczyć ten teren przed ewentualną możliwością dewastacji tych nowych nasadzeń poprzez zabezpieczenie takie formalne. Czyli rozmawiamy z osobami, które do tej pory udostępniły ten teren. Tak, żeby wprowadzając te nasadzenia nie narażać się na straty.

Kolejnym tematem, który też będę próbowała wdrażać i być może, że już pierwsza realizacja pojawi się też w tym centralnym paśmie komunikacyjnym, tj. temat łąk kwietnych, roślinności rodzimej. Alternatywny dla trawników miejskich, wsparcia dla bioróżnorodności, ale też w taki sposób, który będzie atrakcyjny, estetycznie i wizualnie dla mieszkańców. Tutaj też planowana jest taka akcja edukacyjna, ponieważ, no łąki kwietne jak pokazują tu doświadczenia różnych miast, ale też i wcześniejsze jakieś próby wprowadzania tego typu elementów wymagają edukacji, uświadomienia po prostu, czym takie łąki są i jak je odbierać.

I ostatnia rzecz, o której chciałam tutaj wspomnieć, to powołanie rady programowej dla Parku Oliwskiego. To jest inicjatywa, która tutaj w ramach różnych prac ogrodnika miejskiego, naszego działu rozwoju przestrzeni publicznej została podchwycona przez prezydenta i zainicjowana zostanie taka rada już w najbliższy czwartek o godz. 11 w Pałacu Opatów w Parku Oliwskim. Będzie pierwsze otwarte spotkanie inauguracyjne właśnie tej rady programowej. Rada ma na celu opracowanie wytycznych do projektu rewaloryzacji Parku Oliwskiego oraz zachowanie takich rekomendacji dla modelu organizacyjnego obiektu. Chodzi nam o to, żeby Park Oliwski traktowany był z należytą starannością, ale też żeby jego potencjał został właściwie wykorzystany. W związku, z czym rada ma charakter interdyscyplinarny. Przewidywanych jest sześć spotkań w okresie maj- sierpień, no i efektem tych prac ma być właśnie taki zbiór wytycznych oraz jakieś takie wskazania, inspiracje do tego jak ten park mógłby funkcjonować, w jakich kierunkach to funkcjonowanie ruszyć.

Tak, że z mojej strony na ten moment tyle. Dziękuję

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pani Joanny Paniec?

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Ambicje mi się bardzo podobają tutaj, bardzo fajne. Czy jednocześnie środki finansowe idą za tym? Czy pani będzie dysponowała środkami finansowymi, żeby te rzeczy zrealizować?

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Na tym etapie, te działania, które są planowane w skali, bo tak ja mówimy, jest to dopiero nowe stanowisko, i wydaje mi się, że te środki finansowe są dostosowane do planów, do możliwości.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Pani działa w ramach ZDiZ?

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

W ramach struktury ZDiZ.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Rozumiem, że te obowiązki ogrodnika miejskiego, rozumiem, że pani sama tworzyła jednocześnie, czy pani się wzorowała na kimś innym?

Przewodniczący Adam Nieroda

Był przeprowadzony konkurs, zresztą zapomniałem dodać pani Joanna była jedną z dwudziestu jeden osób, które się ubiegały o to stanowisko.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Nie, mi chodzi o to, czy są zadania jakieś tam ogrodnika miejskiego na piśmie powierzone.

Przewodniczący Adam Nieroda

Zadania zostały określone w konkursie.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

W konkursie zostały zdefiniowane oczekiwania, czyli to, co tutaj wspomniałam, czyli koordynacja, współpraca itd. Natomiast nie są one nazwane tak jak tutaj. Tak naprawdę Ogrodnik Miejski może to, co tutaj pan przewodniczący na początku powiedział. Nie jest pierwszym w historii, bo już przed wojną takie stanowisko było.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Jeszcze jedna rzecz, odnośnie tej rady programowej, bo jesteśmy tutaj z radnym Andrzejczakiem radnymi z Oliwy. Czy państwo do tej rady zaprosili jakiegoś radnego do udziału?

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Skierowałam takie zapytanie do pana przewodniczącego Oleszka. Właśnie z taką prośbą, żeby wytypował kogoś z radnych miejskich, a z racji tego, że ta rada jest dość szybko organizowana, nie mam na to pismo odpowiedzi, aczkolwiek liczę na to, że państwo odpowiecie, że jest taka możliwość, a jeśli państwo by mi podpowiedzieli, kto będzie delegowany, to byłabym wdzięczna za taka informację.

Przewodniczący Adam Nieroda

Czyli do pana przewodniczącego Oleszka pismo poszło.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Dziękuję bardzo. Bardzo ciekawie pani tę wizję przedstawiła. Czy pani zdaniem w Gdańsku jest za mało zieleni, czy za dużo?

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Bardzo trudne pytanie. Odpowiem tak. W moim odczuciu Gdańsk ma spory potencjał i cały czas się głowią nad tym jak ten potencjał właściwie wykorzystać na miarę tutaj naszych możliwości i potrzeb, żeby się nawiązać do tego, co lokalne.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Dziękuję i życzę pani powodzenia w zmienianiu wyglądu, tego pięknego na piękniejszy jeszcze Gdańsk.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Mi się bardzo też podoba ten pomysł rady programowej dla Parku Oliwskiego i kontynuując chciałabym zapytać, czy może warto byłoby rozważyć taką samą radę dla Parku Oruńskiego, bo też tam drzemie w nim solidny potencjał, co prawda bardziej dziki i pierwotny powiedzmy od oliwskiego. Natomiast wydaje mi się, że to jest całkiem sensowny teren do zaopiekowania się nim.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Jeśli chodzi tutaj o gdańską zielenią, to jest to potężny obszar do działania. Na razie Ogrodnik Miejski jest jedną osobą osadzoną w dziale rozwoju przestrzeni publicznej, w związku, z czym też moje możliwości, no są w jakiś sposób ograniczone czasowo fizycznie.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Do rozważenia w przyszłości.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Natomiast kładę mocny nacisk na właśnie skoordynowanie, na szukanie sposobów i mechanizmów. Oczywiście Park Oruński jest bardzo cennym parkiem. To jest też park historyczny, zabytkowy o charakterze krajobrazowym. Aktualnie trwają tam prace rewaloryzacyjne, ale wydaje mi się, że inicjatywy, które w moim odczuciu powinny podejmować Ogrodnik Miejski, przynajmniej na początku, one powinny też pewne procesy, no właśnie inicjować, sprawdzać jak to funkcjonuje, więc myślę, że na razie Park Oliwski, zobaczymy też pilotażowo jak to wygląda, ponieważ ta potrzeba tutaj jest bardziej pilna. Przystępujemy powoli do przebudowy palmiarni. Też od razu jest myśl, jak to zrobić, żeby wykorzystać ten moment, żeby maksymalnie po prostu wyzyskać to w najkorzystniejszy sposób.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek

Ale nie wyklucza pani tego w przyszłości?

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Nie, w żaden sposób, tylko w ramach realnych możliwości.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Też gratuluję zajęcia, ponieważ ja takim ogrodnikiem z zamiłowania trochę jestem, ale akurat najgorzej to mi z kwiatami wychodzi. Wiem, że duże wyzwania, wiem, że duże problemy, bo jako taki amator ogrodnik wiem, jakie są problemy niestety z przesuszeniem gleby w całym mieście, nie tylko u nas, tylko w całej Polsce. I też wiem, że są plany miasta związane z parkami, gdzie takie strefy nawadniania też mają się pojawić, m.in. w Oliwie. Wiem, że pilotażowo taka nawet firma się zgłosiła.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Wstępnie prowadzone są takie rozmowy, jeśli chodzi o nawadnianie. Natomiast mogę powiedzieć, jak to wygląda z mojej perspektywy, bo w ramach tego, że miasto ma określoną powierzchnię, wiadomo też, że potrzeb w mieście jest ogromna ilość, więc wydaje mi się, że ważnym jest zdefiniowanie, w których obszarach przede wszystkim powinniśmy stawiać na taką bardzo wysoką, jakość

zieleni związaną, i taką bardziej próbą utrzymania tego. Oczywiście od razu nasuwa się ten pas miejskie, gdzie mamy właśnie tą zielen, tutaj np. w rejonach tej zabytkowej zabudowy, gdzie nawadnianie rzeczywiście jest konieczne. Tylko, że to się wiąże z dwoma aspektami. Jedna rzecz to koszty, czyli utrzymanie, a druga rzecz to jest ekologia, czyli podlewanie tych roślin. Dlatego moje myślenie też idzie w tym kierunku, że oczywiście są obszary i warto je właśnie wskazać, jako te obszary zwarte, a pozostałą zielen maksymalną ilość pozytywnie kształtować.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Takim najbardziej mi doskwierającym problemem, ale wiem, że nawet w ZDiZ już udało nam się kilka razy z kierownikiem Wawrzonkiem gdzieś takie rzeczy zrobić, takie ad hoc, przy projektowaniu jakichś tam słupków, gdzie użyję tu tego brzydkiego wyrazu jak mieszkańcy używają, tzw. „srajtrawników”, czyli taki mały pas, który nie przypomina zieleni już po paru tygodniach wiosny, nie mówiąc o lecie, gdzie są przesuszenia, i w tym miejscu pozostaje piasek. Dlatego bardzo mi się podoba jak np. Sopot robi w części, czyli kamienie i krzewy. Te krzewy, które rzeczywiście wymagają mało wody, a jednak potrafią się fajnie kolorystycznie wpisywać w krajobraz. Dużo ich jest, i przy ścieżkach rowerowych, przy tych nowych projektowanych duktach widać już taki progres z tym związany. I tu chciałbym apelować o to, żeby mniej trawników, więcej takich, o czym mówiłem i żeby pilotażowo zacząć w Oliwie. Tam są drogi przygotowane pod takie szersze szpalery dla drzew i dla trawy, więc można tam przynajmniej bez szkody wejść.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Stąd właśnie pomysł, żeby wejść w ten centralny pas komunikacyjny, właśnie, bo to jest taka wspólna oś.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Rozumiem, że chodzi o te łąki w centralnym pasie usługowym i chciałem od razu spytać o dwie sprawy łąk tak naprawdę. Nie tylko łąki kwiatowe, ale też o zwykłe łąki. Czy te łąki kwiatowe i kwiaty wzdłuż CPU to nie będzie np. problem dla pszczół, które mogą być zwabiane przez te kwiaty i ginąć w arterii komunikacyjnej, bo młode pszczoły dla nas są niezwykle istotne. A druga rzecz, co do łąk. Przez kilka lat w działalności w radzie dzielnicy w Oliwie miałem taką przyjemność, bo jedna z radnych bardzo na ptakach się dosyć dobrze zna i np. dużym problemem dla ptaków w mieście jest brak łąk miejskich. Niestety bardzo dużo łąk, i też w pasie nadmorskim m.in. nastąpiła renaturyzacja na drzewa, drzewa, drzewa. I teraz jest dość duży problem, bo to jest problem ekologiczny. Ptaki nie mają gdzie przysiąść, a szczególnie dotyczy to ptaków zamieszkujących nasze okolice. Czy też macie plan odtwarzania tych łąk, bo wiem, że Biuro Rozwoju Gdańska w ramach przygotowania do studium też takie uwagi przyjmowało i też to z tyłu głowy gdzieś ma. Natomiast pytanie, czy to też jest w sferze pani, nie wiem czy zainteresowania, czy obowiązków ogrodnika?

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Czy chodzi o to, żeby było więcej łąk, czy ...

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Żeby było więcej łąk, żeby po pierwsze nie dochodziło, bo wie pani to jest taki problem z zielenią taki, że w niektórych miejscach w Gdańsku bardzo jej brakuje, a w niektórych miejscach jakby ta zieleń jest też trochę nienaturalna. Mam tu na myśli część pasa nadmorskiego, gdzie staraliśmy się od lat o przywrócenie osi widokowej, gdzie tak naprawdę narosłe drzewa są drzewami niespokrewnionymi z tymi, które powinny tam rosnać. I wręcz one doprowadziły do tego, że u nas części roślin w pasie nadmorskim już nie ma, nie ma takich roślin, które powinny występować.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Tzn. mówi pan, że te rośliny inwazyjne, które wypierają gatunki rodzime.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Tak. W pasie wydm naszych gdańskich mamy bardzo mało takich chronionych gatunków. Najwięcej jest w porcie, który podlega największemu rozwojowi i sądzę też z tym problemy, a my w pasie nadmorskim nie mamy tych roślin, które powinny tam być.

Pani Joanna Paniec, Ogrodnik Miejski, ZDiZ

Przyznam szczerze, że to jest właśnie moje takie marzenie, bo mam gdzieś w tyle głowy właśnie taką postawę proekologiczną. Oczywiście chciałabym złapać ten balans między estetyką, ale wydaje mi się, że to może iść w parze jak najbardziej. I zresztą jest też taka tendencja i ona jest coraz silniejsza, zwłaszcza w tych miastach, które są bardziej rozwinięte, powiedzmy cywilizacyjnie, gdzie jest ten problem naprawdę bolący. Ostatnio miałam przyjemność być na takiej konferencji poświęconej właśnie łąkom kwietnym. Była to konferencja branżowa i była to tematyka stricte właśnie na ten temat. Natomiast punktem wyjścia była renaturyzacja łąk w dolinie Wisły w Warszawie. Jest to duży projekt, który jest w toku i tam te wszystkie kwestie były poruszane, więc jakby takie wycucie tematu i wrażliwość na ten temat jest. Natomiast pytanie, tutaj też prace nad OSTAB jeszcze trwają i w miarę możliwości chcę się włączyć, aczkolwiek właśnie rolą ogrodnika miejskiego, tak jak ja ją widzę jest bardziej koordynacja i właśnie przyciąganie i łączenie tych wszystkich specjalistów od pszczół, od ptaków, od roślin i szukanie rozwiązań. Stąd na przykład był ten pomysł, żeby przyciągnąć tutaj tych ludzi.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Bo to nie jest fajnie, że drzewa rosną, że las się powiększa. Wcale nie fanie, bo nie ma drapieżników, dlatego np. lisy się rozprzestrzeniają, bo te duże ptaki np. nie mają gdzie lądować i nie mają gdzie polować na lisy, na kuny itd., one też zalewają miasto, też są niebezpieczne z różnych przyczyn, np. rozprzestrzeniania chorób, czy jakichś tam innych rzeczy, więc dlatego mówię, akurat ten temat, takowy jest mi znany, ale mówię, to są wszystko takie bardzo fajne rzeczy i dobrze, że pani ma takie makro spojrzenie na to. Fajnie by wyglądały łąki kwiatowe wzdłuż ulicy, które zawsze by tą szarość ukryły i podnosiły estetykę miasta całego. Toteż trzymamy kciuki za takie działania. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Chciałbym podziękować w imieniu pszczół, bo to jest bardzo ważny problem, który radny Andrzejczak poruszył, i wiem, że pani ogrodnik będzie miała na uwadze cały czas.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań. Myślę, że wyczerpaliśmy temat. Bardzo pani dziękuję za poświęcony czas. Bardzo się cieszę, że mogliśmy ten punkt umieścić w porządku obrad Komisji. Pierwszy raz pani była, ale mam nadzieję, że będziemy się spotykać. Bardzo dziękuję

PUNKT - 6

Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo. Nie ma spraw ze strony członków Komisji.

Radny Mariusz Andrzejczak, członek Komisji

Będę zgłaszał wniosek w sprawie ścieżek rowerowych, ale wniosę go na następnym posiedzeniu Komisji po konsultacji z radą dzielnicy.

Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji

Dziękuję za pisma, które są przesyłane w sprawie określonej „Aferą Grupy Volkswagen. I z tych odpowiedzi udzielonych przez pana prezydenta wynika, że nie za bardzo ze strony miasta można coś zrobić, szczególnie ze strony Wydziału Środowiska, a jeżeli chodzi o stacje kontroli, to nie ma absolutnie aparatury, żeby tlenki azotu mierzyć. Po prostu nie za bardzo wiadomo jak to robić, ale dziękuję za te pisma.

Przewodniczący Adam Nieroda

Dziękuję bardzo za czynny udział w posiedzeniu Komisji. Porządek obrad został wyczerpany, zamykam posiedzenie Komisji. Na tym posiedzenie zostało zakończone - godz. 18:30.

*Przewodniczący
Komisji Zrównoważonego Rozwoju RMG*

Adam Nieroda

Protokół sporządziła:

Elżbieta Wajs-Deyck
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska



RADA DZIELNICY ORUNIA - św. WOJCIECH - LIPCE

„BRAK BEZKOLIZYJNYCH PRZEJAZDÓW NA ORUNI-LIPCE”

**Dane Statystyczne dojazdu karetek pogotowia w Obszary
za tory za 2015r.**

POTRZEBA MINIMUM DWÓCH BEZKOLIZYJNYCH PRZEJAZDÓW W DZIELNICY

I. OBSZAR A od Sandomierskiej do Równej (Orunia)

Miasto na chwilę obecną będzie ubiegać się o dofinansowanie z **Komisji Europejskiej** w ramach funduszu CEF (Łącząc Europę) na przygotowanie dokumentacji projektowej. Miasto planuje złożyć taki wniosek jeszcze w tym roku na jesień, jak tylko zostanie ogłoszony nabór. Dokumentacja dotyczyć będzie wiaduktu w **śladzie Nowej Podmiejskiej**, który rozwiąże 50% problemu braku bezkolizyjnych przejazdów kolejowych w Dzielnicy dla Obszaru A posiadający alternatywę „DOLNA BRAMA”.

POTRZEBA MINIMUM DWÓCH BEZKOLIZYJNE PRZEJAZDY W DZIELNICY

II. OBSZAR B od Smętnej do Niegowskiej (Oruni-Lipca)

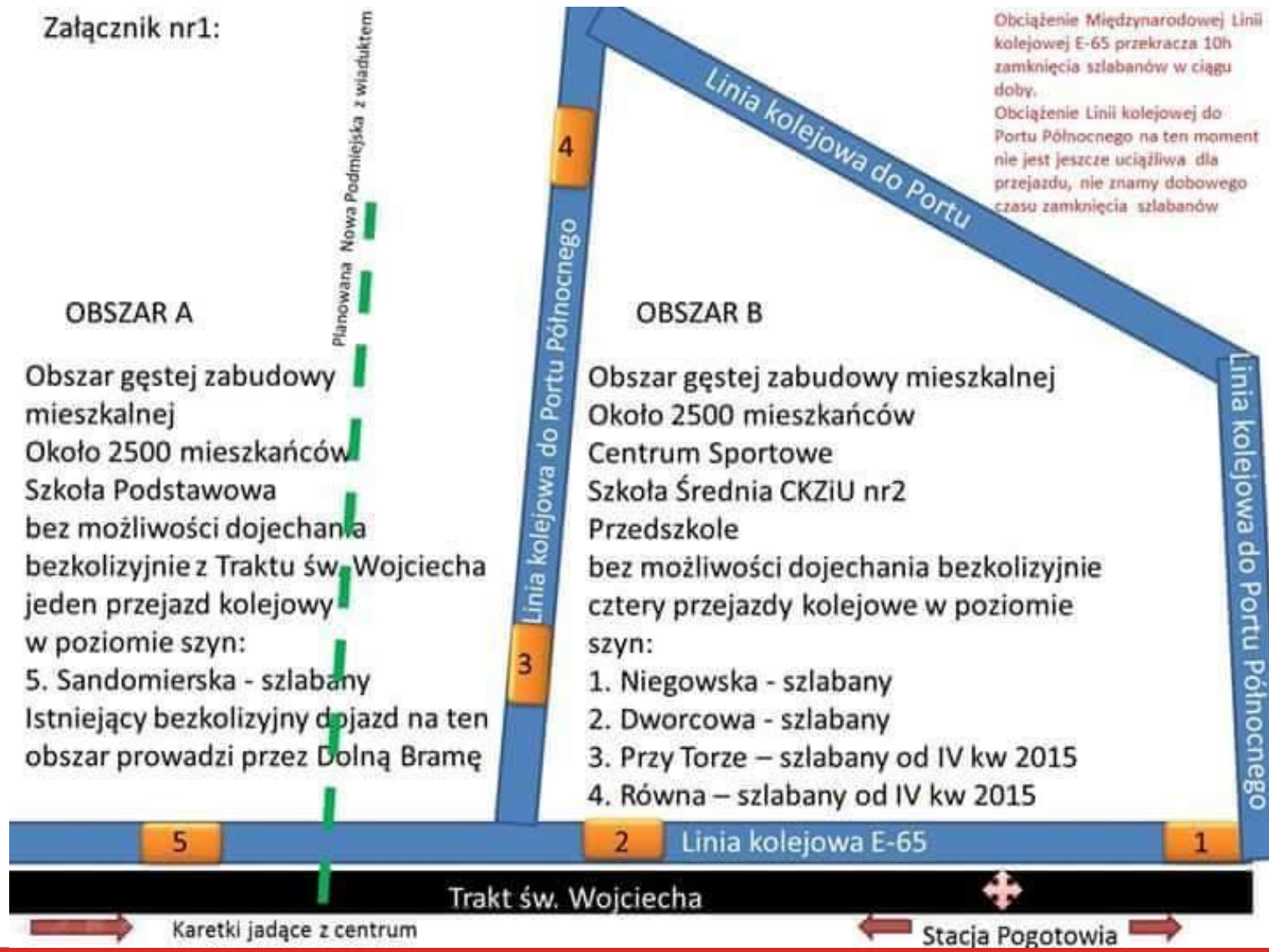
Miasto na chwilę obecną nie przedstawiło konkretnych rozwiązań dla obszaru **najbardziej zagrożonego**, które nie posiada ŻADNEJ ALTERNATYWNEJ drogi dojazdu bezkolizyjnego. Jedyne proponowane rozwiązanie (koncepcję) oficjalnie przedstawiona nam 2 lata temu tj.: tunel na wysokości Smętnej, którego koszt oszacowano na 30 mln (ale kwota ta nie jest potwierdzona).

Wnioskujemy o opracowanie wszystkich możliwych alternatyw pomiędzy Smętną a Niegowską aby stworzyć PROJEKT i poznać REALNY KOSZT budowy tunelu/wiaduktu. Kolejnym krokiem stanie się znalezienie WSPÓLNIE w Budżecie Miasta środków na jego realizację.

W obliczu zagrożenia utraty zdrowia i życia Gdańszczan zamieszkałych w Obszarze B za torami w naszej Dzielnicy inwestycja ta powinna stać się PRIORYTETEM dla Miasta.

Prezentacja Obszaru A i Obszaru B

Załącznik nr1:



Najbardziej zagrożony OBSZAR B

Zupełny brak alternatywnego przejazdu bezkolizyjnego



BRAK BEZKOLIZYJNYCH PRZEJAZDÓW KOLEJOWYCH:

- 1. ŁĄCZNICA KOLEJOWA NR 721 (PRZY TORZE – RÓWNA – PRZYBRZEŻNA) → PORT POLNÓCNY-WPIĘCIE W LINIĘ E-65 GDAŃSK**
- 2. LINIA KOLEJOWA NR 226 (NIEGOWSKA – WSCHODNIA – PRZYBRZEŻNA) → PORT POLNÓCNY- PRUSZCZ GDANSKI**
- 3. MIĘDZYNARODOWA LINIA KOLEJOWA E-65 (ODCINEK SANDOMIERSKA-NIEGOWSKA)**

Państwowe Ratownictwo Medyczne (PRM)

Wojewoda podejmuje działania organizacyjne zmierzające do zapewnienia następujących parametrów czasu dotarcia na miejsce zdarzenia dla zespołu ratownictwa medycznego od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego.

Dane dotyczące Miasta powyżej 10 tysięcy:

- 1) **mediana czasu dotarcia** – w skali każdego miesiąca jest nie większa niż → **8 minut**
- 2) **trzeci kwartył czasu dotarcia** – w skali każdego miesiąca jest nie większy niż → **12 minut**
- 3) **maksymalny czas dotarcia każdorazowo** nie może być dłuższy niż → **15 minut**

DANE STATYSTYCZNE DOJAZDU

KARETEK POGOTOWIA

DLA POSZCZEGÓLNYCH STACJI POGOTOWIA KTÓRE OBSŁUGIWAŁY OBSZAR DZIELNICY ZNAJDUJĄCY SIĘ ZA TORAMI W 2015 r.

Liczba wyjazdów dla każdego ZRM - w poszczególnych przedziałach czasowych oraz do poszczególnych gmin w rejonie operacyjnym oraz parametry czasu dotarcia ZRM w okresie 2015-01-01 - 2015-12-31

		P42 - Nowe Ogrody 1/6, 80-803 Gdańsk Śródmieście Typ P		S3 - Trakt św. Wojciecha 253, 80-018 Gdańsk Orunia - Św. Wojciech - Lipce Typ S		P47 - Nowe Ogrody 1/6, 80-803 Gdańsk Śródmieście Typ P	
		w mieście powyżej 10 tys. mieszkańców	poza miastami powyżej 10 tys. mieszkańców	w mieście powyżej 10 tys. mieszkańców	poza miastami powyżej 10 tys. mieszkańców	w mieście powyżej 10 tys. mieszkańców	poza miastami powyżej 10 tys. mieszkańców
liczba wszystkich wyjazdów	suma wyjazdów w roku	109	0	591	0	107	0
liczba wyjazdów przekraczających czas dotarcia na miejsce zdarzenia od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego	poniżej lub 8 minut	15	0	210	0	6	0
	powyżej 8 do 15 minut	57	0	324	0	66	0
	powyżej 15 do 20 minut	32	0	45	0	29	0
	powyżej 20 minut	5	0	12	0	6	0
parametry czasu dotarcia zgodnie z art. 24 ustawy o PRM	mediana	13	0	10	0	13	0
	trzeci kwartył	16	0	12	0	17	0
liczba wyjazdów do poszczególnych dzielnic w rejonie operacyjnym	nazwa dzielnicy	Orunia - Św. Wojciech - Lipce - 109		Orunia - Św. Wojciech - Lipce - 591		Orunia - Św. Wojciech - Lipce - 107	
Boczna,Daleka,Głucha,Grabowa,Junacka,Kolonia Mysia,Kolonia Orka,Kolonia Rola,Kolonia Zaranie,Lipce,Nad Starą Radunią,Niegowo,Niegowska,Oruński,Poleska,Przy Torze,Przybrzeżna,Przyjemna,Radunicka,Stefana Ramuła,Tadeusza Rejtana,Równa,Sandomierska,Serbska,Smętna,Smoleńska,Smolna,Ubocze,Ukośna,Urocza,Wschodnia,Zawiejska,Związkowa,Żabia,Żuławska,							
Gdańsk, dnia 2016-03-07							

WYMAGANE:

Czas dotarcia ≥ 15

Mediana ≥ 8

Trzeci Kwartył ≥ 12

NAJWAŻNIEJSZE DANE STATYSTYCZNE DOJAZDU KARETEK POGOTOWIA OD CHWILI ZGŁOSZENIA DLA OBSZARU DZIELNICY ZNAJDUJĄCEGO SIĘ ZA TORAMI W 2015 r.

Karetki: P42 - Nowe Ogrody 1/6, 80-803 Gdańsk Śródmieście (zespół P42) wyjazdy: 109 S3 - Trakt św. Wojciecha 253, 80-018 Gdańsk Orunia - Św. Wojciech - Lipce (zespół S3) wyjazdy: 591 P47 - Nowe Ogrody 1/6, 80-803 Gdańsk Śródmieście (zespół P47) wyjazdy: 107		cały rok 2015
		w miesiące powyżej 10 tys. mieszkańców
liczba wszystkich wyjazdów	suma wyjazdów w roku	807
liczba wyjazdów przekraczających czas dotarcia na miejsce zdarzenia od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego	poniżej lub 8 minut	231
	powyżej 8 do 15 minut	447
	powyżej 15 do 20 minut	106
	powyżej 20 minut	23
parametry czasu dotarcia zgodnie z art. 24 ustawy o PRM	mediana	10
	trzeci kwartyl	14
liczba wyjazdów do poszczególnych dzielnic w rejonie operacyjnym	nazwa dzielnicy	Orunia - Św. Wojciech - Lipce - 807
Boczna, Daleka, Głucha, Grabowa, Junacka, Kolonia Mysia, Kolonia Orka, Kolonia Rola, Kolonia Zaranie, Lipce, Nad Starą Radunią, Niegowo, Niegowska, Oruński, Poleska, Przy Torze, Przybrzeżna, Przyjemna, Radunicka, Stefana Ramuła, Tadeusza Rejtana, Równa, Sandomierska, Serbska, Smętna, Smoleńska, Smolna, Ubocze, Ukośna, Urocz a, Wschodnia, Zawiejska, Związkowa, Żabia, Żuławska,		
Gdańsk, dnia 2016-03-07		

WYMAGANE:
Czas dotarcia ≥ 15

Mediana ≥ 8
Trzeci Kwartyl ≥ 12

POGORSZENIE JAKOŚCI ŻYCIA

- Utrudnienie komunikacji pieszej oraz drogowej pomiędzy Obszarem A i Obszarem B dla przykładu
 - a) codzienna droga wielu dzieci z Obszaru B do Szkoły Podstawowej nr 16 – brak przejścia bezkolizyjnego kładki; tunelu. Zagrożenie polega na tym iż pomimo edukacji dzieci mogą skusić się na przejście pod zamkniętym szlabanem lub po złączeniach wagonów gdy pociąg towarowy oczekuje na wpięcie się w linie E-65 i **blokuje wszystkie przejazdy i przejścia w poziomie szyn** na przeszło 15 minut i dłużej)
 - b) Codzienna trasa autobusu 123 (pętla po stronie Smętnej Obszar B i samochodów – brak przejazdu bezkolizyjnego wymusza na autobusach stanie na zamkniętych szlabanach (j.w))

POGORSZENIE JAKOŚCI ŻYCIA

- Utrudnienie komunikacji drogowej z Obszarem A i Obszarem B na drugą stronę Dzielnicy w stronę Traktu
- a) Kolizyjna codzienna droga Mieszkańców zmotoryzowanych ale również firm. Dobowy czas zamknięcia szlabanów przekracza 10h, z czego pomiędzy 5 rano a 22 w każdej godzinie szlabany są zamknięte średnio po 30 minut. Szlabany stanowią przez to ogromną uciążliwość w życiu codziennym ale przede wszystkim stwarzają zagrożenie dla skutecznych dojazdów służb ratunkowych.

Orunia- św. Wojciech – Lipce to trzecia pod względem powierzchni Dzielnica Administracyjna, która wymaga dogodnej komunikacji drogowej aby się rozwijać.

DOBRY PRZYKŁAD MODERNIZACJI KOLEJOWEJ KTÓRA ODBYŁA SIĘ 100lat TEMU - WRZESZCZ

- Naziemną linię kolejową E-65 z przejazdami kolejowymi w pomiędzy ze szlabanami ze szlabanami, pomiędzy Gdańsk-Główny a Gdańsk-Wrzeszcz zlikwidowano i poprowadzono po nasypie. Dzięki temu powstały Wiadukty które przyczyniły się i przyczyniają się do rozwoju Dzielnicy (Dzielnic).

Orunia pomimo modernizacji w 2014 r. nie doczekała się potrzebnych lokalnej społeczności, nowoczesnych rozwiązań (tunel/wiadukt) jednocześnie mogących przyczynić się do rozwoju dzielnicy w której potrzeba **minimum dwóch** bezkolizyjne przejazdy w dzielnicy.

(*po jednym dla Obszaru A i Obszaru B)



**RADA DZIELNICY
ORUNIA - św. WOJCIECH - LIPCE**

Dziękujemy za uwagę


www.gdansk.pl